Nr. 405. Kraków. Niedziela 13 Sierpnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hupcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3 — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Angielskie rządy w Rosyi.

Choroba Sazonowa trwała krótko niezmiernie. Krótko gościło go piękne, zaciszne sanatoryum, nad świętym wodospadem położone na finlandzkiej ziemi. Sama już nazwa sanatoryum »Pod pokojem« zapowiadała, że znużony wojną minister tutaj chociaż sztucznego, kiedy się inaczej nie da, zaznać pragnie pokoju. Nagle jednak wolał Sazonow zrezygnować z tego zacisza i ruszyć napowrót do Petersburga, aby rozpocząć walkę ze Stürmerem i dworską koteryą, którą on przedstawia. Tym razem rozpoczyna walkę, silny poparciem Anglii.

Stanowisko Anglii wobec przesilenia, które się dokonało w gabinecie sojusznika i które zresztą jest sprawą jego czysto wewnętrzną, jest wprost zadziwiające. Anglia zademonstrowała najwyraźniej przeciwko zmianie na stanowisku ministra spraw zewnętrznych w gabinecie rosyjskim. Lord wojenny, Edward Grey, poczuwający się widocznie do obowiązku solidarności względem kolegi, któremu swoje lordostwo w niemałej mierze zawdzięcza, wystosował do Sazonowa telegram, w imieniu własnem i w imieniu urzędu swego dając wyraz boleści z powodu dymisyi. Telegramu nie wysłał minister angielski wprost pod adresem Sazonowa, nie dowierzając snadź rosyjskiej cenzurze. Wolał go wysłać przez ambasadę angielską w rosyjskiej stolicy, udzielając równocześnie ambasadorowi polecenia urzędowego w sprawie utrzymania z Sazonowem ścisłych stosunków.

Tak się więc stało, że ambasador angielski Buchanan podjął nagle podróż do sanatoryum fińskiego, która w społeczeństwie rosyjskiem wywołała sensacyę. Do Petersburga wrócił bowiem nie sam już, lecz w towarzystwie Sazonowa. Przy pierwszej sposobności dał też ambasador angielski do zrozumienia, jak wypadek ten towarzyskiej natury [illegible] Przy wspólnej wizycie, którą złożyli Stürmerowi zastępcy wszystkich państw sprzymierzonych i neutralnych kazał się Buchanan zastąpić sekretarzowi ambasady, oświadczając zarazem, że noga jego nie postanie u Stürmera.

Krok Buchanana oczywiście nie był krokiem niepoczytalnego człowieka. Był on dobrze obliczony wraz ze wszystkiemi następstwami, jakie za sobą może pociągnąć. Przez mieszkających w Petersburgu Anglików doszedł natychmiast do wiadomości publicznej w Londynie, gdzie pośród opinii publicznej wywołał poruszenie znaczne. Prasa omawiać poczęła w tonie dosyć podnieconym różnicę zdań pomiędzy kanclerzem rosyjskim, a angielskim ambasadorem, domagając się wyjaśnienia stosunków. Miarodajne pisma wyraziły przytem opinię, że Anglia dla wspólnego dobra tak wielkie już poniosła ofiary, że ma prawo domagać się szczególnego uwzględnienia interesów angielskich przez Rosyę. Gdyby prezydent ministrów Stürmer innego miał być zdania, musi rząd angielski użyć energii potrzebnej, by go odpowiednio pouczyć.

Słowem w Rosyi rządzić się zaczynają Anglicy, jakby we własnej swojej domenie. Z taką samą bezwzględną pewnością siebie, jaką zastosowali już przy zmianie gabinetu we Włoszech, powodując zatrzymanie na stanowisku dotychczasowego ministra spraw zewnętrznych, który oddany jest całkowicie Anglii, występować poczynają obecnie w Rosyi, zabierając stanowisko wobec walk stronnictw, zatem spraw czysto wewnętrznych rosyjskich, których wyrazem było przesilenie gabinetowe. Co prawda rozumieją Anglicy doskonale, że walki stronnictw tych decydują zarazem o stanowisku Rosyi we wojnie na przyszłość. Wynik walki pomiędzy Sazonowem a Stürmerem o władzę i wpływy, pokaże tedy, czy Rosya istotnie spadła obecnie do roli wasala Anglii skutkiem finansowej od niej zależności, czy też ma dość siły, by się z zależności tej wyswobodzić.

Na razie okazuje Stürmer pewną rękę. Wedle wiadomości sztokholmskich duże wrażenie zrobił komunikat, który Stürmer puścił do petersburskiej prasy, że w ministerstwie spraw zewnętrznych planowane są daleko idące reformy »Birżewyja Wiedomosti«, oraz »Nowoje Wremia« jednozgodnie donoszą, że jest dążeniem Stürmera o ile możności nadać ministerstwu spraw zewnętrznych rosyjski charakter. »Russkoje Słowo« wypowiada wyraźniej, że wkrótce ustąpić ma dyrektor kancelaryi, baron Schilling, który był prawą ręką Sazonowa. Zastąpić go ma dotychczasowy radca legacyjny przy ambasadzie rosyjskiej w Paryżu, hr Tatiszczew, powiernik Izwolskiego.

Rząd rosyjski zapomniał już widocznie o enuncyacyi publicznej, którą podał dziennikom po ostatniej gabinetowej zmianie, a która zapowiadała, że zmiana na stanowisku ministra nie oznacza żadnej zmiany w kierunku polityki państwa. To też odnośnie do tej enuncyacyi zauważa »Riecz«, że wprost przeciwnie zauważyć można prąd, który z pewnością nie jest nowy, który jednak z dniem każdym dalej Rosyę w tym kierunku zapędza. I powiedzieć można, że ostatnie wypadki posunęły bieg rzeczy w tym kierunku o wielki krok naprzód. Mało tego: cały szereg wypadków wskazuje, że krok to nie ostatni, lecz że pociągnie za sobą zmiany dalsze, które mogą być zakończone już przed zwołaniem Dumy. Jest więc powód do przypuszczenia, że frazes zwyczajny: Bez zmian — wyjdzie z obiegu. Frazes ten nadawał się do uspokojenia. Zmiany wszakże, które przeżywamy, wymagają wzmożonej czujności!...

Ton, w jakim przemawia »Riecz«, jest więc tonem stanowczym. Na dowód zaś, że ustąpienie Sazonowa jest tylko ogniwem w całym systemie, przytacza dziennik ten szereg faktów: Dymisya Sazonowa, powiada, była tylko zamknięciem owego szeregu zmian, uprawianych systematycznie, które się zaczęły dymisyą ks. Szczerbatowa, dnia 26 września st. st. 1915 r. Nastąpiły potem dymisye nadprokuratora Synodu, Samarina, ministra rolnictwa Kriwoszeina, ministra wojny Poliwanowa. Sazonow jest ostatnim z kolejno dymisyonowanych ministrów. Także i inne okoliczności rzucają światło na ustąpienie Sazonowa. Nastrój ludu, uciskanego przez rząd, da się przedstawić w postaci linii krzywej, wznoszącej się w górę. Gdy się linię tę obserwuje, można także zrozumieć, dlaczego teraz właśnie Sazonow ustąpił...

Tyle »Riecz«. »Dień« zaś przypomina, że walka pomiędzy Stürmerem a Sazonowem zaznaczyła się z samą chwilą objęcia przez Stürmera prezydyum gabinetu. Wówczas już pomiędzy obydwoma ministrami istniały poważne różnice i skutkiem tego Stürmer, gdy po objęciu urzędu składał kolegom ministeryalnym wizyty, zaniechał wizyty u Sazonowa. Grubego tego towarzyskiego nietaktu dopuścił się nowy premier także wobec liberalnego ministra oświaty, hr Ignatiewa.

W walce tej, w której Sazonow świeżo zyskał potężne poparcie ambasadora angielskiego, cieszy się Stürmer względami prasy prawicowej i nacyonalistycznej. Samo »Nowoje Wremia« obecnie ostro ocenia rządy Sazonowa, zarzucając mu, że mało miał słowiańskiego czucia, że nie popierał w odpowiednim czasie żądań południowych Słowian i że nie doprowadził do wojny wcześniej, już w r. 1913 np., gdy chodziło o Skutari. Przeciwnicy Rosyi nieprzygotowani byli wówczas i wtedy zdaniem rosyjskiego dziennika na pewne można było osiągnąć zwycięstwo, które przychodzi obecnie tak ciężko zdobywać... Układ poczdamski, sprawa albańska, przebieg wojen bałkańskich wraz z pokojem bukareszteńskim wszystko to mają być błędy Sazonowa. Nawet sam fakt związania Rosyi z koalicyą nie jest wcale jego zasługą. Zasługa to Izwolskiego.

Oto, jak się rozgrywa w Rosyi walka o rząd pomiędzy lewicą, a prawicowem stronnictwem. Czy Sazonowowi, który szedł ręka w rękę z lewicą, czemu dał wyraz ks. Lwow w kondolencyjnym swym telegramie, przy pomocy dyktatu Anglii uda się Stürmera położyć, zdaje się nieco wątpliwe. Rosya ma na razie pewne wojskowe sukcesy. Rząd używa nawet kawiarń do robienia na podstawie komunikatów rosyjskiej komendy naczelnej przychylnych dla siebie nastrojów. A dotychczas zawsze się działo, że z powodzeniem orężnem rosyjskiem górę brała także reakcya. Czy reakcya ta potrafi odpowiedni moment wyzyskać i zawrzeć pokój odrębny z mocarstwami środka, oto jest zasadnicze pytanie w całej tej walce dygnitarzy o wpływy...

Stopp.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 13 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 12 sierpnia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Atak walczących w Karpatach niemieckich i austro-węgierskich wojsk postępuje dalej naprzód. Zabrały one wczoraj nieprzyjacielowi 700 jeńców i trzy karabiny maszynowe. Na południowy wschód od Worochty usiłowane rosyjskie kontrataki zostały w zupełności odparte. Zresztą w obszarze frontu wojsk arcyksięcia przyszło tylko nad dolną Złotą Lipą i na południe od Załoziec do żywszej działalności bojowej.**

Front wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: **Armia gen. pułkownika Boehm-Ermollego odrzuciła na zachód od Załoziec kilka silnych ataków.**

Na wschód od Kaszówki przy napadzie na nieprzyjacielskie przedpolowe pozycye wzięto 170 jeńców i trzy karabiny maszynowe. Na południe od Stobychwy spełzły ponownie na niczem rosyjskie próby przejścia.

Włoski teren wojenny.

W odcinku między morzem a doliną Wippach przeszkodzono ogniem kilku próbom Włochów zbliżenia się do naszych nowych pozycyj. Na wzgórzach na wschód od Gorycyi odrzuciły znowu nasze wojska silny atak i wzięły przytem do niewoli 10 oficerów i 140 żołnierzy. Monte San Gabriele i Monte Santo znajduje się w gwałtownym nieprzyjacielskim ogniu działowym.

Na froncie tyrolskim przyniosły nam mniejsze przedsięwzięcia 39 jeńców, w tem 5 oficerów i jeden karabiny maszynowy.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Hydroplany w nocy z 11 na 12 bm. obrzuciły bardzo skutecznie bombami nieprzyjacielskie baterye u ujścia Soczy, nieprzyjacielską stacyę hydroplanów Gorgo i zakłady Adrii koło Monfalcone. Mimo gwałtownego ostrzeliwania powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 13 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 12 sierpnia:

Front zachodni.

Między Thiepval a lasem Foureaux, tudzież koło Guillemont poszły znaczne siły angielskie do ataku. Na północ od Ovillers i pod Pozieres zostały one odrzucone w walce zblizka i przez kontrataki. Na północ od Bazentin-le-Petit i pod Guillemont rozbiły się ataki w ogniu artyleryi, piechoty i karabinów maszynowych. — Między Maurepas a Somme załamał się gwałtowny atak Francuzów. Wtargnęli oni na północny wschód w mały kawałek lasu. — Na południe od Somme nie udał się częściowy atak nieprzyjaciela pod Barleux.

Na prawym brzegu Mozy w nocy na 11 sierpnia odparto wśród ciężkich strat dla Francuzów ataki ręcznymi granatami na północny zachód od warowni Thiaumont, zaś wczoraj w nocy silne ataki piechoty na samą warownię. — Na południe od Leintrey udało się przedsięwzięcie patrolowe Niemców, wzięto przytem jeńców.

Front wschodni.

Front Hindenburga: **Pod Dubczycami nad Strumieniem, na zachód od jeziora Nobel i na południe od Zarzecza atakowały rosyjskie oddziały narademnie. — W łuku Stochodu na wschód od Kowla przy krótkim wypadzie wzięto do niewoli 170 Rosyan, zdobyto kilka karabinów maszynowych. Silne nieprzyjacielskie ataki po obu stronach Trościańca (na zachód od Załoziec) zostały odparte. Nasze eskadry lotnicze w ostatnich dniach znalazły na kolei Kowel—Sarny i na północ od niej w obszernych obozach wojsk dogodne cele i obrzuciły je wydatnie bombami. — Na północ od Sokula zestrzelono jeden rosyjski samolot w walce powietrznej.**

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Na południe od Załoziec walczono jeszcze wieczór zacięcie. Zresztą na północ od Karpat nie było działalności piechoty. Wdrożone ruchy odbywają się według planu. W Karpatach w postępującym naprzód ataku na południe od Żabiego wzięliśmy do niewoli 700 żołnierzy, zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe. Po obu stronach wzgórza Capul wystąpiły do boju wojska niemieckie.**

Teren bałkański.

Wczoraj powtórzyły się słabe pozorne ataki nieprzyjaciela na południe od jeziora Dojran i zagasły w naszym ogniu artyleryjskim.

Naczelne kierownictwo armii.

Rezultat rokowań wiedeńskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 sierpnia.

Kanclerz państwa niemieckiego i sekretarz państwa Jagow pociągiem wieczornym opuścili Wiedeń.

Podczas dwudniowych konferencyj kierowników polityki zagranicznej obu mocarstw można było prawie we wszystkich przedmiotach, jakie były dyskutowane, stwierdzić pełne porozumienie.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 13 sierpnia.

W Sejmie węgierskim w dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniami podatkowemi domagał się poseł Geza Polonyi, aby urządzono na wzór innych parlamentów posiedzenia tajne, na których by rząd informował Izbę o rzeczywistym stanie sytuacyi. Mowca porusza także kwestyę zmiany komendy na froncie wschodnim, przyczem prezydent upomina go, by pozostał przy przedmiocie właściwej dyskusyi.

Falowanie rosyjskich ataków.

Korespondent „Az Est“ donosi z wojennej kwatery prasowej:

Obecną czynność ofenzywną Rosyan porównać można z ruchami fal. Po najwyższem wzniesieniu wściekłych ataków następuje cisza, którą luzują z powrotem fale szturmowe. Tak więc na zachód i północny zachód od Łucka na froncie generała Tersztyanskyego, gdzie przedwczoraj najzaciętsze gorzały walki, wczoraj panował spokój. Podobnie spokojnie zachowywały się rosyjskie masy naprzeciw stanowisk armii Kovessa, gdzie od 6 do 8 sierpnia na odcinku Ottynia—Tyśmienica—Niznrow walczono jak najgwałtowniej z użyciem wszystkich środków. Takie zachowanie się Rosyan wytłómaczyć można **nadzwyczajnie ciężkiemi stratami, które ponieśli przy każdym z kolei ataku.**

Wczoraj czynny był nieprzyjaciel tylko na kilku wązkich odcinkach. W okolicy Delatyna naparły znowu masy rosyjskie, by usadowić się nad Prutem. Ataki te, od tygodnia powtarzane dzień po dniu, za każdym razem dotąd odpierano krwawo.

Na lewym brzegu Dniestru, gdzie stoją austryacko-węgierskie wojska armii Bothmera, przeszli Rosyanie na północ od Niżniowa po przedwczorajszych bezskutecznych szturmach ponownie do ataku. **Ponieśli straty straszliwe. Wobec wielkiej przewagi liczebnej rosyjskiej opróżniono Delatyn, Tyśmienicę i Stanisławów i zajęto przygotowane nowe stanowiska.**

Na południe od Załoziec na zachodnim brzegu Seretu ponowne walki są w toku. Nad Stochodem nieprzyjaciel wciąż jeszcze nadaremnie się sili o dotarcie do linii kolejowej Kowel—Sarny. **Walki wyszły tu na naszą korzyść.** — Ciężki atak rosyjski w Karpatach Lesistych przeciw armii Pflanzera-Baltina na południe od Żabiego odparto przeciwatakiem. Straty nieprzyjaciela są ciężkie.

Położenie obecne jest takie, że niezliczone ofiarne uderzenia rosyjskie osiągnęły wprawdzie w niektórych miejscach lokalne sukcesy, **jednakże ze strategicznego punktu widzenia nie zdołały te hekatomby masowe sprowadzić jakiejkolwiek zmiany sytuacyi.**

Rosyjskie ministerstwo spraw zewnętrznych.

Berlin, 13 sierpnia.

„Achtuhrblatt“ donosi z granicy rosyjskiej: Artykuł „Birżewija Wiedomosti“ podaje, że rosyjskie ministerstwo spraw zewnętrznych zaczyna się już wewnętrznie ustalać. Dziennik pozwala się domyślać, że Stürmer **chwilowo nie obejmie prowadzenia spraw czysto dyplomatycznych.** Jako pomocnicy ministra urzędują dyplomaci Szebeko, Botkin i Neratow.

Szebeko uchodzi za szczególnego znawcę polityki mocarstw centralnych, gdyż czynny był poprzednio w Berlinie, Wiedniu i w Konstantynopolu. Botkina uważają za jedną z najlepszych głów dyplomacyi rosyjskiej. Dotychczas był on posłem w Lizbonie. Neratow wchodził w skład ministerstwa także za Sazonowa.

Charakterystyczny jest pośpiech, z jakim Stürmer Neratowowi kazał podać do wiadomości sprzymierzeńców, że zmiana kursu w rosyjskiej polityce nie jest zamierzona.

Odpowiedź rosyjska na protest Szwecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 sierpnia.

Rząd otrzymał odpowiedź Rosyi na protest z okazyi storpedowania niemieckiego parowca »Syria«, oraz usiłowanego storpedowania parowca niemieckiego »Elbe«. Według tej odpowiedzi sądzili komendanci odnośnych rosyjskich łodzi podwodnych błędnie, że okręty niemieckie znajdują się poza obrębem szwedzkich wód. Rząd rosyjski zawiadomił, wśród wyrazów ubolewania, że w wypadku z okrętem »Syria« oficer komenderujący został złożony ze stanowiska i rząd wyraził nadzieję, że Szwecya nabierze przekonania, że **Rosyi na tem bardzo zależy, aby wszystkiego unikać, coby mogło naruszyć neutralność Szwecyi.**

Inspekcye admirała rosyjskiego na terytoryum rumuńskiem.

Wiedeń, 13 sierpnia.

Donoszą z Bukaresztu:

Bukareszteński »Steagul«, główny organ konserwatywnego stronnictwa, ogłasza:

Admirał Wisołkin, komendant wojsk rosyjskich w Reni, zwiedził temi dniami, jak się dowiadujemy, w towarzystwo kilku oficerów rosyjskich miasto Gałacz. W Gałaczu obiega pogłoska, że admirał rosyjski inspicyował także w orszaku oficerów rosyjskich kilka wsi w okolicy Gałaczu. Częste wizyty tego admirała rosyjskiego w Gałaczu i w okolicy tak daleco wpadają w oczy, że rząd Bratianu dziwnej miłości tych nieproszonych gości rosyjskich więcej powinienby poświęcić uwagi.

Chłodny Medyolan.

Wiedeń, 13 sierpnia.

Donoszą z Bazylei:

Z Medyolanu dowiadują się szwajcarskie dzienniki:

Wedle krótkiej notatki »Secola« i »Corriere della Sera«, **socyalistyczny zarząd miejski w Medyolanie odmówił ozdobienia chorągwiami oraz iluminowania budynków miejskich z powodu zajęcia Gorycyi przez Włochów.** Zarząd miejski motywuje odmowną swoją postawę niebezpieczeństwem ataków nieprzyjacielskich lotników, które Medyolanowi zagraża.

Lloyd George w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 13 sierpnia.

(Ag. Havasa). Lloyd George odbył wczoraj z Briandem i innymi ministrami długie narady, w których wziął udział także Joffre. Wymiana zdań wykazała pełną zgodność obu rządów w kwestyach odnośnie do wspólnych wojskowych operacyj.

Sprawozdanie angielskie o ataku Zeppelinów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 sierpnia.

(Urzędowo). Od wydania ostatniego uwiadomienia w dniu 9 sierpnia w sprawie nieprzyjacielskiego ataku z powietrza zmarły jeszcze dwie osoby. Liczba zabitych wynosi ogółem 8. Tymczasem zarządzono staranne dochodzenia w okolicach, z których jeszcze w dniu 9 sierpnia nie było sprawozdania. Pokazuje się, że szkoda ogólna jest nieco większa niż zrazu stwierdzono. Szereg domów jest uszkodzonych, żadna szkoda niema jednak znaczenia wojskowego.

Wydane przez Biuro Reutera urzędowe uwiadomienie stwierdza, że atak odbył się równocześnie w kilku znacznie od siebie odległych miejscowościach. Liczba atakujących okrętów powietrznych wynosiła 7 do 10. Żaden z nich nie ośmielił zapuścić się bardziej w głąb kraju z wyjątkiem części północnej. Atak, jak się zdaje, był wymierzony wyłącznie na miasta, położone na wybrzeżu a celem jego było niszczenie własności. Sprawozdanie oświadcza dalej, że dzięki działom obronnym okręty powietrzne nie osiągnęły swojego celu. Większa część bomb spadła w okolicach mało ludnych, z wyjątkiem jednego miasta w Anglii północno-wschodniej, gdzie 6 osób zginęło. Znaleziono mniej więcej sto bomb wybuchowych i 60 zapalnych. Prawdopodobnie rzucono bomb więcej, lecz wpadły one do wody.

„Deutschland“ — niewidka.

Budapeszt, 13 sierpnia.

»Magyar Orszag« dowiaduje się z Zurychu: »Corriere della Sera« donosi z Londynu, że **mimo troskliwej obławy dotychczas nie znaleziono »Deutschland«.** W dzień po wypłynięciu na morze niemieckiej podwodnej łodzi handlowej doniósł komendant wielkiego angielskiego okrętu bojowego do Liverpoolu, że przez kilka sekund widział z wielkiej odległości peryskop »Deutschland«, że jednak później ponownie stracił go z oczu. Cały szereg komendantów okrętowych ofiarowało się wziąć udział w obławie na »Deutschland«. Używają także reflektorów, które prześwietlają wodę aż do głębokości pięćdziesięciu metrów.

Wilson w sprawie aprowizacyi Polski.

Frankfurt, 13 sierpnia.

»Daily Mail« donosi:

Ambasador amerykański w Berlinie wręczył cesarzowi Wilhelmowi własnoręczny list prezydenta Wilsona, który w ten sposób przedstawił swoje życzenia w sprawie zaopatrzenia w żywność ludności Królestwa Polskiego.

Wychowanie i szkolnictwo wskazania na dziś i po wojnie.

II.

Wojna przeminie. Mogiły trawą i mchem porosną, zniszczenie nowem i bujnem zakwitnie życiem. Do pracy w narodzie staną żywi, młodzi, mocni. Odszkodowaniem za poniesione w strasznej wojnie ofiary będzie to, że poziom duchowy ludzkości podniesie się przez poznanie, iż zbawienie nie leży we wzajemnem nienawidzeniu się, ale w pełnem miłości współczuciu, w rozwiązywaniu tych zagadnień, które tak nieskończenie bogato wypełniają nasz byt. Do tych zagadnień skierujmy umysł młodzieży, — a tak, jak treść wychowania do skupienia mocnego ducha, tak treść wykształcenia zastosujmy do potrzeb nowego życia po wojnie.

W wykształceniu młodzieży musi po wojnie nastąpić podział pracy taki, jaki świetnie został wypróbowany na polu przemysłu. Należy też już teraz rozważyć system szkolny z punktu widzenia gospodarczego i przeprowadzić go po wojnie bardzo energicznie. Utylitaryzm, który bezkrytyczni nauczyciele zdołali głęboko poniżyć, stanie się po wojnie nieodwracalną koniecznością, jeżeli naród chce spełnić wielkie zadanie przyszłości. Szkoła bowiem ma tworzyć ludzi dla użytku życia i zawodu. Myśl to zresztą nie nowa, wypowiedzieli ją i nieomal Montaigne, Locke, Komeński, Rousseau, a nasza Komisya Edukacyi narodowej przepisuje w »Ustawach« wyraźnie, że »Szkoła ma ucznia sposobnym ze wszystkich miar uczynić do tego, żeby i jemu było dobrze i z nim było dobrze«. — Szkoła jest organizmem żywym, wybitnie społecznym i nie może być wyrazem myśli filozoficznej i spekulatywnej, jak ją chce mieć ideologiczna pedagogia Herbarta oparta na filozofii Kanta. A herbartowską jest nasza dzisiejsza szkoła; dlatego oddaliła się od ziemi, skąd rodzą się te moce, co żywią i uszlachetniają chleb i ideały.

Po wojnie nastąpi zmiana w socyalnem wartościowaniu człowieka. Moment tężyzny i sprawności doznu przy wyborze ludzi większego znaczenia, niż to się działo dotychczas. — Sprawność, zdolność, energia, wytrwałość niezależna od świadectwa, patentu, czy stopnia akademickiego, a tem mniej od siły odziedziczonej i protekcyjnego popychania, będzie rozstrzygała o społecznej wartości jednostki. Miarą jej wartości będzie tylko indywidualna tężyzna. — Dotąd panowało niewątpliwie przecenienie egzaminów, świadectw, tytułów. Przez to, że szablonowi byli w wyższej cenie, wzmogła się ilość uczących się ponad wewnętrzną i zewnętrzną potrzebę. Szkół średnich ogólnie kształcących i rzekomo przygotowujących do naukowego myślenia na uniwersytecie czy politechnice powstało za wiele, a co gorsza, nie przysposabiają one ani do naukowego myślenia, ani do konkretnych potrzeb życia. System ich pedagogiczny zgoła niewłaściwy, a młodzież z nich wychodząca zgoła niewykształcona.

Nie wzorujmy się na Niemcach. Niemcowi z natury nie łatwo nie przychodzi; urodzonego uzdolnienia, polotu, intuicyi odmówiła mu natura; a zato musi być wszystko wyuczone; jemu szkoła musi dać przedmiotowe i zatomizowane wiadomości, bo tylko takim materyałem operować potrafi. Dla Niemca wiedza jest rzeczywiście siłą. Inaczej u narodów romańskich i słowiańskich, inaczej u nas. My, Polacy, mamy inteligencyę intuicyjną, impulzywną i twórczą z natury i zdolni jesteśmy do ujmowania spraw ducha i przyrody, do poznawania, odczucia i dążenia, bez drobiazgowej analizy elementarnej przyczynowości. Drobiazgowość szkolna zabija nasze wrodzone zdolności, hamuje polot myśli i pośród gęstwiny drzew odbiera nam widok lasu. — Nasze szkoły ogólnie kształcące z charakterem szkoły niemieckiej i z ideologiczną pedagogią herbartowską są naszym fatalizmem, bo nie dla nas zostały stworzone. — Zastrzegamy sobie niejednokrotny jeszcze głos w sprawie treści i funkcyi naszych przyszłych szkół. Problem to wielostronny i niełatwy do rozwiązania, a w programowym artykule niepodobna go krótko, a jasno roztrząsnąć. — Ograniczymy się na razie do najistotniejszych form koniecznej organizacyi szkolniczej.

(ajaw).

Uchodźcy polscy w Rosyi.

Jak się dowiadują warszawskie dzienniki, polecił minister spraw wewnętrznych w Petersburgu utworzyć dla uchodźców wojennych z ziem polskich, na zasadzie prawa o pomocy pożyczkowej dla ofiar wojny, komitety pożyczkowe w następujących miejscowościach: Komitet Centralny w Petersburgu; komitety: Besarabski — w Kiszyniowie, Wileński — w Petersburgu, Witebski — w Witebsku, Wołyński — w Żytomierzu, Grodzieński — w Kałudze, Kowieński — w Petersburgu, Kurlandzki — w Dorpacie, Inflancki — w Wendenie, Miński — w Mińsku, Chełmski — w Kazaniu. Dla gub. warszawskiej i łomżyńskiej — w Moskwie, dla płockiej i suwalskiej — w Petersburgu, wreszcie dla kaliskiej, kieleckiej, lubelskiej, piotrkowskiej i radomskiej — w Kijowie.

O warunkach, potrzebnych do uzyskania pożyczki, częściowo już donosiliśmy, obecnie o nich donosi „Sprawa Polska":

Według przepisów, prosić o udzielenie pożyczek mają prawo osoby, znajdujące się obecnie w potrzebie, wskutek straty majątku, znajdującego się w miejscowościach, zajętych przez nieprzyjaciela, a mianowicie: właściciele gruntów i nieruchomości, osoby, posiadające kapitały, złożone w instytucyach kredytowych, w wyjątkowych zaś wypadkach, wszyscy ci, których komitet uzna za odpowiedzialnych co do zwrotu udzielonej im pożyczki. Jeżeli ojciec rodziny pozostał w miejscowości, zajętej przez nieprzyjaciela, wówczas o pożyczkę starać się mogą jego żona i dzieci. Osoby, pragnące otrzymać pożyczkę, powinny przedstawić dowody posiadania pewnego majątku pozostawionego w kraju.

Maksimum pożyczki dla jednej osoby określono na 6000 rb. Pożyczki, wydawane będą na 6 proc. ze spłatą w ciągu 8 lat, licząc od dnia ratyfikacyi zawartego pokoju. Przyznane pożyczki nie ulegają aresztom. Z pożyczek nie mają prawa korzystać osoby, otrzymujące ze skarbu wsparcia na życie i mieszkanie.

Prośby o udzielenie pożyczek mogą być podawane osobiście, a także za pośrednictwem Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego.

Z powodu wydania rozporządzenia w sprawie usunięcia uchodźców wojennych z Petersburga, odbyło się — według moskiewskiego „Echa Polskiego" — posiedzenie petersburskiego komitetu dla spraw uchodźców pod przewodnictwem pełnomocnika komitetu Gerda.

Komitet powziął opinię następującą: zarządzenie to napotka na wielkie trudności. Uchodźcy związali się w rozmaity sposób ze stolicą. Tow. pomocy utworzyły i rozwinęły sieć organizacyi, której ewakuacya jest nader utrudniona. Nawet przy kategorycznem stosowaniu tego środka, nie wpłynie on poważnie na zmniejszenie ludności stolicy, wiele bowiem wysiedleńców zostanie na miejscu, wyrzekając się pomocy ze strony państwa, wobec czego zjawi się masowo pauperyzacya najuboższych. W razie zastosowania środków przymusowych nastąpi odpływ ze stolicy sił zdolnych do pracy, a miejsce ich zajmą inni. Wysiedlenie nie ulży stolicy, która cierpi skutkiem braku prawidłowej organizacyi dowozu żywności. Zło nie da się usunąć, choćby nawet wysiedlono 100.000 ludzi.

Zważywszy to wszystko, komitet protestuje przeciw urzeczywistnieniu tego środka, uważając, że byłby on krzywdzącym, a nie zasłużonym względem ludności, która najbardziej ucierpiała wskutek wojny.

Jak się dowiaduje „Sprawa Polska", wypowiedział się przeciw projektowi wysiedlenia uchodźców wojennych z Petersburga również ks. Obolenskij. — Zdaniem jego z ogólnej liczby przeszło 100.000 wysiedleńców z pomocy państwowej korzysta niespełna 20.000 i jedynie przeciw tym będzie można podjąć środki przymusowe. Książki Obolenskij domaga się, aby uchwałę w tej sprawie, powziętą przez komisyę miejską, poddać rewizyi.

Rocznice sierpniowe.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Wśród tego boju i oczekiwań ważnych dla nas wydarzeń, przypada druga rocznica pamiętnych dni sierpniowych w r. 1914., rocznica wymarszu Strzelców do Królestwa i powstania Naczelnego Komitetu Narodowego, oraz utworzenia Legionów.

Trzeba, aby owe rocznice godnie społeczeństwo uczciło, a temsamem dało wyraz tej prawdzie, że święte ideały polskie, dwu wielkich dni sierpniowych wskrzeszone, są niewygasłe i zawsze żywe w narodzie. Uczczeniem rocznic winny zająć się gorąco Komitety Narodowe i Koła Ligi Kobiet N. K. N. jako czynniki, które dziś pracę narodową w kraju prowadzą w myśl programu i zasad, przyjętych w pamiętnym dniu 16 sierpnia 1914 roku.

Naczelny Komitet Narodowy i Koła Ligi Kobiet N. K. N., by w terminie dowolnym, w przeciągu miesiąca sierpnia, urządziły uroczystości, związane treścią i nastrojem z ideą przypadających rocznic. Pożądane jest urządzenie nabożeństw, wieczorków i odczytów, z którymi o ile możności pośpieszyć należy również na wieś.

Składki w dniu uroczystości urządzone być mają pod hasłem »Dla Departamentu Opieki N. K. N.«. — Na cele tegoż Departamentu przypaść też mają wszystkie inne dochody, uzyskane ze wstępów na wieczorki, odczyty itp.

Sprawozdania z odbytych obchodów nadeślą Komitety Narodowe i Koła Ligi Kobiet N. K. N. do Dep. Org. N. K. N. (Gołębia 20).

Dr W ł a d. L. J a w o r s k i,
Wice-Prezes N. K. N.

Czuwaj Polsko!

Pułkownikowi Mieczysławowi Norwidowi, w rocznicę powstania 6 p. p., poświęcam.

Poszli chłopcy na boje, rok całutki już mija
Jako z domu szli bić się na wojnie,
Jak się chłopiąt gromada skróś bagnetem przebija
Krwią i trudem szafując swym hojnie.

Przez poleskie bagniska, poprzez piachy Wołynia
W deszcz i pluchę niósł żołnierz hart świeży
Kulą drogę otworzył do brzegów Horynia,
By u Polski straż trzymać rubieży.

Przeszły deszcze jesieni, przeszły mrozy zimowe,
A gdy wiosna krwi czerwień z pól zmyła,
Przyszło lato i boje poczęły się nowe
Ziemia krwią się na nowo zbroczyła.

Drzemią w cichych kurhanach serca polskich żołnierzy,
Co rycerskiej szli służyć potrzebie...
Co na straży zginęli u ojczystych rubieży,
Co się bili o Polsko — za Ciebie.

Rok całutki już mija, krew się leje, dłoń pręży,
Trupy nowe i nowe wciąż rany...
Lecz kto duszę ma mocną, hart i wolę — zwycięży
Czuwaj Polsko! krew przeżre kajdany!

Henryk Gruber.

28 lipca 1916.

Kronika.

Kraków, 13 sierpnia.

Odbudowa rolnictwa galicyjskiego. Pod przewodnictwem wiceprezydenta namiestnictwa p. St. Grodzickiego odbyło się wczoraj przed południem posiedzenie członków sekcyi rolniczej Centrali dla odbudowy gospodarczej Galicyi przy udziale pułkownika hr Lamezana i szefa tej sekcyi prof. dra Juliana Nowaka. Obrady odbyły się w biurach Centrali przy ulicy Czystej. Na konferencyi tej obradowano nad wnioskami, uchwalonymi w piątek na zgromadzeniu pełnej Rady przybocznej i przekazanymi sekcyi rolniczej do załatwienia. Wnioski te dotyczyły między innemi wypłaty premii w wysokości 25 K od morga bez względu na ilość uprawionej powierzchni, następnie dostarczenia dla rolników zboża na zasiewy; obszernie też omawiano sprawę zajęcia kartofli i domagano się, by w razie ustanawiania dziennej porcyi kartofli dla osób ciężko pracujących wyznaczono 8 kilogramy dziennie, gdyż w Galicyi często kartofle są głównem pożywieniem ludności wiejskiej. Wybrano następnie osobny komitet, który zajmie się wypracowaniem memoryału do rządu w sprawie rozdziału kartofli między ludność, ażeby uniknąć braku tego ziemiopłodu. W dalszym ciągu radzono nad różnymi postulatami rolniczymi. Między innemi poseł Długosz domagał się zajęcia przez państwo nawozów sztucznych, przez co dałoby się usunąć spekulacyę i fałszowanie tych nawozów.

W krakowskiej szkole inwalidów, dzięki staraniom radcy p. W. Ostrowskiego, rozpoczął się kurs dyzenfektorów, oglądaczy zwłok i bydła, ratownictwa pod kierunkiem lekarza pułkowego dra Adolfa Klęska. Na kursie wykładają: profesor Nitsch, dr Janiszewski, lekarz pułkowy dr Momidłowski, dr Klęsk i st. weterynarz Kwieciński. — Kurs ten powitać należy z wielkiem uznaniem, albowiem uczestnicy jego później przyczynią się dzielnie do zwalczania epidemii po wsiach.

Z uniwersytetu. Rudolf T a t k o w s k i, chorąży Legionów polskich, rodem z Łąki w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z opery. Pierwszy stały sezon naszej młodej opery dobiega końca, we wtorek 15 b. m. kończy ona swą tak pomyślną kampanię. Wysiłki i intencye naszego zespołu odniosły sukces całkowity; w ubiegłym letnim sezonie, mimo niezwykłych warunków, miał Kraków kilkadziesiąt wieczorów swojej opery, którą wieńczy ostatnia premiera »Madame Butterfly«, wystawionej świetnie swojskiemi siłami i we własnej oprawie scenicznej. Arcydzieło Pucciniego ma u nas świetne przedstawicielki partyi tytułowej: p. Maryę Pilarz-Mokrzycką i Helenę Łowczyńską, oraz p. Janinę Gołkowską, znakomitą Suzuki. Wobec nadzwyczajnego powodzenia utworu Puccini'ego, powtarza go opera do końca sezonu, przeznaczając ostatni wtorkowy wieczór »Halce«, która tak doskonale zainaugurowała obecny sezon.

Dzisiaj po południu melodyjne »Dzwony z Corneville«, a wieczorem »Madame Butterfly« z p. Maryą Pilarz-Mokrzycką w partyi tytułowej.

Wielki festyn w parku dra Jordana. W piątek, dnia 18 b. m., jako w 87-mą rocznicę urodzin cesarza staraniem prezydyum miasta Krakowa, komendy wojskowej i komendy twierdzy odbędzie się w parku dra Jordana po południu wielki festyn, nad którego programem pracuje osobny komitet. Przygotowano szereg niewidzianych u nas jeszcze niespodzianek, jak n. p. wzlot lotników, który się odbędzie wieczorem, oraz rowy strzeleckie, wybudowane przez saperów pod kierownictwem kapitana Kuhna. Park będzie wspaniale udekorowany według planów st. radcy budownictwa Z a w i e j s k i e g o, wraz z którym pracuje z ramienia wojskowości podpułkownik K u g e l. Między innemi udekorowana będzie okazale brama wchodowa do parku; w pośrodku głównej alei zbudowano pomysłowy kiosk w kształcie kosza kwiatowego, gdzie komitetowe panie sprzedawać będą upominki i niespodzianki. Na końcu alei, tuż obok pomnika dra Jordana, umieszczony będzie biust cesarski na wysokim postumencie, dolną zaś dekoracyę postumentu tworzyć będzie orzeł polski, złożony z kwiatów. Oprócz kosza szczęścia, komitet urządza jeszcze kilka innych pawilonów, między innemi osobny pawilon dla muzyki. Nadmienić należy, że zarówno wstęp do parku, jako też ceny losów, biletów i t. d., będą stałe, z góry oznaczone, wykluczające wszelką karotę.

Wielkie zainteresowanie, jakie festyn budzi w mieście, pozwala wróżyć mu jak najlepsze powodzenie. Dochód z tego festynu przeznaczony będzie na cele opieki wojennej, oraz na fundusz dla wdów i sierót po poległych żołnierzach galicyjskich i legionistach.

W czasie koncertu przygrywać będzie muzyka wojskowa 36 pułku piechoty pospolitego ruszenia.

Kara za odmowę kwaterowego. Otrzymujemy następujący komunikat: „W wykonaniu zarządzenia tut. c. i k. komendy twierdzy skierowanego do c. k. komisarza twierdzy, magistrat stoł. król. miasta Krakowa skazał za odmówienie przyjęcia na kwaterę oficerów „Inft. Ersatztruppe Warschau", wykazujących się nakazem kwaterniczej c. i k. komendy dworca oraz za grubiańskie i obraźliwe zachowanie się wobec nich p. Wandę Pollerową, właścicielkę hotelu w Krakowie na grzywnę 1000 K względnie karę aresztu 3-ch miesięcznego oraz Tomasza Popowicza portyera hotelu Pollera na grzywnę w kwocie 200 K względnie karę 14-to dniowego aresztu".

Włamanie przy ulicy Floryańskiej. Policya krakowska aresztowała już wszystkich trzech sprawców włamania i kradzieży gotówki i biżuteryi w mieszkaniu p. Ewy Świędrowskiej przy ulicy Floryańskiej pod l. 11 i odstawiła ich do sądu wojskowego przy ulicy Monteluppich, gdyż wszyscy byli ścigani przez władze wojskowe za dezercyę. Aresztowanym odebrano zaledwie kilkaset koron, pochodzących z kradzieży, resztę ukryli. Aresztowani włamywacze nazywają się: Mitka i dwaj bracia Siweccy. Równocześnie uwięziono trzy przyjaciółki włamywaczy: wczoraj dwie z nich miały wziąć ślub z aresztowanymi włamywaczami, lecz uroczystościom familijnym przeszkodziła policya i odstawiła obie panny młode do aresztów pod telegrafem. Jak słychać, nastąpią jeszcze dalsze aresztowania.

Z kraju.

Na fundusz wdów i sierót. Wielki festyn ogrodowy na rzecz funduszu wdów i sierót po poległych bohaterach 32 pułku obrony krajowej, odbędzie się staraniem gminy miasta Bochni w parku salinarnym w niedzielę dnia 13 sierpnia br. W skład programu wchodzą między innymi: Muzyka 32 p. obr. kr., kwintet mandolinistów, międzynarodowa orkiestra, sześć najnowszych katarynek, jazda aeroplanem, kolejka napowietrzna menażerya, loterya fantowa, konkurs piękności pań i panów, bilard itd., itd. Wieczorem na stawie ognie sztuczne. Atrakcyą festynu będzie „Polowanie na kaczki" i „Kabaret" najlepszych sił artystycznych.

Krynica. (Ruch gości. — Teatr). Pomimo spóźnionej pory zjazd gości do Krynicy ciągle jest liczny a ruch na deptaku, przy źródłach i w łazienkach świadczy o ciągłym licznym napływie kuracyuszy. Życie w Krynicy płynie wartkim pędem, jest urozmaicone i wesołe.

Teatr letni pod dyrekcyą Dante-Baranowskiego dostarcza nam wrażeń bez liku. Urozmaicony repertoar, obejmujący i Fredrę i Bałuckiego i ostatnie nowości najgłośniejszych pisarzy, świetna gra całego zespołu, a wreszcie występy naszych znakomitości scenicznych wpływają ożywczo na frekwencyę. Uznanie pełne należy się dyrekcyi za wczorajszy wieczór, oddany w całości na rzecz legionistów. Świetnie odegrana „Warszawianka" była clou obchodu i pozostawiła wrażenie niezatarte.

Kuchnia wojenna dla stanu średniego we Lwowie. Komendant m. Lwowa, gen. Riml, ogłosił w dziennikach lwowskich odezwę, w której oświadcza, że w połączeniu z akcyą bezpłatnego rozdawnictwa obiadów dla najuboższych warstw ludności Lwowa przystępuje komenda miasta także do założenia wojennej kuchni w „Domu akademickim im. Mickiewicza" (mensa academica) dla tej części stanu średniego, która przeważnie na stałe dochody skazana, cierpi dotkliwie wskutek panującej drożyzny i trudności zaopatrzenia się w środki żywności. W tej kuchni wojennej, która będzie prawdopodobnie otwarta dnia 15 bm., będzie za uiszczeniem 1 korony wydawany obfity obiad, złożony z zupy, mięsa z jarzyną i kromki chleba. Ponieważ koszta własne znacznie przewyższają pobieraną za obiady kwotę, gen. Riml zwraca się do wypróbowanej już ofiarności mieszkańców Lwowa i prosi lepiej sytuowane koła o umożliwienie rozdawnictwa tych obiadów na większą skalę datkami w pieniądzach i środkach żywności.

Samobójstwo na dworcu lwowskim. W piątek na dworcu lwowskim zaalarmowano służbę kolejową wiadomością, że na torze kol. obok ogrzewalni leżą zwłoki mężczyzny. Dochodzenia wykazały, że denat jest kotlarzem kolejowym Wacławem Burdą, który popełnił samobójstwo, położywszy głowę na szynę toru kolejowego. Przejeżdżająca lokomotywa odcięła głowę, która potoczyła się o kilka kroków od miejsca samobójstwa. W czasie rewizyi osobistej znaleziono w kieszeni ubrania denata list do dzieci. Burda pochodzi z Laun w Czechach, liczy lat 40 i jest ojcem 4-ga małoletnich dzieci.

Z ziem polskich.

Nowy most na Wiśle pod Sandomierzem. Z Sandomierza donoszą: W tych dniach ukończono budowę wielkiego mostu na Wiśle w Sandomierzu. Jest to największy na świecie stały most drewniany. Budowę wykonano według projektu i pod kierownictwem inżyniera Stefana Ukielskiego przy czynnym współudziale nadporucznika inżyniera Leonhardta, który zarządzał budową mostu na prawym brzegu Wisły. Most jest ozdobiony stylowemi bramami przy wjazdach i czyni imponujące wrażenie. Wysokość mostu zabezpiecza przejazd wszystkich statków podczas niskiego i średniego stanu wody. W razie wysokiego stanu wód, jedno przęsło mostowe za pomocą dźwigni podnoszone będzie pomiędzy wieżami kratowemi w górę na dostateczną dla przejazdu statków wysokość. Dodać należy, że most ten budowano w zimie, walcząc wytrwale z wysokiemi wodami i z lodami, które trzykrotnie ubiegłej zimy chciały zniweczyć ludzkie wysiłki.

W ten sposób Sandomierz doczekał się wreszcie stałego połączenia z Galicyą, które niewątpliwie wpłynie w znacznym stopniu na rozwój ekonomiczny prastarego grodu, jak i całej połaci ziemi, na lewym brzegu Wisły położonej. Do budowy zaangażowani byli robotnicy fachowi z Królestwa Polskiego, którzy zgłosili się do roboty dobrowolnie w ilości przeszło tysiąca.

Z Lublina (Seminaryum nauczycielskie). Jak donosi „Ziemia Lubelska" z początkiem roku szkolnego Stowarzyszenie Naucz. Polsk., łącznie z Kołem Ziemianek otwiera seminaryum dla nauczycieli ludowych z kursem 4-letnim, pod kierownictwem specyalisty pedagoga z Warszawy. Projektowane są równolegle klasy żeńskie i męskie.

Zgon weterana z 1863 roku. W Radzyniu Królestwie Polskiem zmarł 14 czerwca b. r. Franciszek D z i ę c i o ł o w s k i, długoletni administrator dóbr Wohyń, przeżywszy lat 78. Wypadki sześćdziesiątego trzeciego roku, w których brał czynny udział, oderwały go na pewien czas od roli i odrzuciły daleko od ziemi ojczystej. Po powrocie do kraju wziął się znowu do dawnej pracy. — Zacny obywatel kraju, dobry Polak i nieposzlakowanej prawości człowiek, potrafił sobie zaskarbić względy i przyjaźń wszystkich, którzy go znali.

Morderstwo w Warszawie. W dniu 6 bm. przy ul. Kaliksta udusił swą żonę 24-letnią Surę mąż jej Samuel Endelman, pracownik handlowy. Powodem zabójstwa była zdrada małżeńska i niemoralne życie zamordowanej. Po dokonaniu morderstwa Endelman sam się zgłosił w komisaryacie i zameldował o zdarzeniu, poczem w obecności urzędnika zażył truciznę. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Poznań. (Akademia poznańska w roku 1914/15), Jak na wszystkich wyższych uczelniach niemieckich, uniwersytetach, akademiach, politechnikach i t. p., uwydatnił się wpływ wojny także we frekwencyi akademii poznańskiej. Wynika to jasno z liczb wykazowych, podanych w świeżo wydanym trzynastym roczniku statystycznym pruskim za rok 1915 (»Statistisches Jahrbuch für den preussischen Staat«). Podano tu w krótkiem zestawieniu liczby statystyczne akademii od roku 1910 do końca semestru letniego 1915 roku.

Liczba członków ciała nauczycielskiego, składa-

Stefan Żeromski.

Zamieć.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Dopiero po upływie roku od śmierci Ryszarda Nienaskiego wdowa po nim wracać zaczęła do świata. Przez cały ten czas żyła w jakowemś zaćmieniu duszy, w głębokim smutku, który, zapewne, byłby strawił mniej oporny i silny organizm. Mówi się »zaćmienia duszy«, albo »smutek«, — wyrazy, które wcale nie tłomaczą procesów, zajść i zjawisk. Nadaremnieby również, zapomocą innych wyrazów i określeń usiłować odtworzyć ten kobiecy żal po stracie. Prawdziwie, Xenii Nienaskiej nic nie mogło pocieszyć. Wyjechała z Krakowa, zaraz po pogrzebie, na wieś, do zapadłej wioski nad Wisłokiem i tam, we dworze, u krewnych ojca, spędziła zimę. Co tam robiła? Czem żyła? »Tęskniła za Ryszardem« — oto wszystko, co można powiedzieć. Zimową porą częstokroć wymykała się w pola i, biegnąc po zagonach ledwie przydętych, wołała go po imieniu, coś mu przyobiecując w nagrodę za przybycie, jakby jeszcze był na świecie. Czasami znowu prosiła, żeby zaprządz konie i jechać saniami po drożynach, których nie znała, ale tylko po takich, których nie znała...

Zazwyczaj o zmroku chwytał ją smutek najzacieklejszy. Wtedy uchodziła do kuchni, siadała między dziewczynami wiejskiemi, które się tam schodziły, — wśród pokojówek i dwórek, żeby chciwie słuchać bajek, klechd, bzdur, powieści o strachach, zmorach, strzygach, widzeniach, snach, — podań o zatopionych miastach, o królewnach i zamkach na szklanej górze, o napadach zbójów po nocy, o wielkich wojskach i strasznych bitwach, — gawęd o dyabłach i czarownicach, o widziadłach i przeczuciach. Słuchając tych baśni, przepatrywała obrazy, figury i wizerunki męczarń, boleści, tęsknot, cierpień miłosnych i ślepych przedsionków śmierci, które przeżywał w ciągu wieków lud bezimienny. Za dnia, u siebie w pokoiku, zamknięta na klucz, najczęściej chodziła z kąta w kąt, nucąc samej sobie jakąś pieśń bez początku i końca...

Dużo tam szyła, cerowała, prasowała, robiła w domu z innymi. Ale wiedzieli wszyscy, którzy ją tak lubili, prości i z państwa, że cała owa robotność jest z wierzchu, że wewnątrz toczy ją skir niezgojony. I mówili wiejscy ludzie, co ją dawniejszym czasem tak radzi widzieli między sobą, z prostacką prawdomównością jej samej prosto w oczy szczerze życzenie: — żeby już tego chłopa zapomniała, żeby jej już raz wyciekł z serca ów żal zgniły... Ale dodawali wraz życzenie drugie, podspodnie: — żeby go zaś całkiem nie przepominała, bo widać, było w nim coś samo dobre, samo trwałe, skoro go tak nie może wytchnąć.

W tym czasie jej wdowieństwa, kopalnie działały dalej swoim porządkiem, a nawet otwierano nowe, gdyż na pokrycie kosztów inwestycyi i produkcyi były jeszcze nietknięte w bankach fundusze, na imię Ryszarda Nienaskiego złożone. Inżynierowie i technicy poszczególnych działów pracowali dalej. Prowadzenia ogółu sprawy w imieniu i zastępstwie wdowy podjął się skwapliwie jej ojciec, pan Granowski. Brał walory z banków i przekazywał je zarządom kopalnianym, jeździł do córki i zdawał jej o wszystkiem sprawę, był tedy niejako łącznikiem i nieodzownym ogniwem tego wielkiego dzieła.

Córka powtarzała mu wciąż jedno — o testamencie. Wydobywała ów testament ze srebrnego woreczka i pokazywała — arkusz zakrwawionego papieru, gdzie ołówkiem, niezrozumiałemi kulfonami coś było nabazgrane, gdzie wyrazy zalane zostały przez strugi łez i wielkie krople krwi. Odczytywała tekst głosem surowym, niezłomnym, nakazującym, dodając, że wszystko tak ma być, jak napisał, — ani jedna jota, ani jedna kreska nie może być zmieniona! Groziła, że jeśli tak zaraz wdrożone nie będzie, jak rozkazał, to ona sama idzie do urzędów, władz, biur, do sejmu, wszędzie, gdzie należy, i sama w głos oświadczy, co w testamencie powiedziano. Majątek cały należy do kraju. Egzekutorami są ci a ci i mają być wybrani do rady zarządzającej. Wymieniała nazwiska, tłomacząc te, które były oznaczone tylko literami, żeby ojciec wiedział, zapamiętał i podał, gdyby umarła, albo oszalała. Nie bolało jej nawet to, że też o niej Ryszard tak zupełnie w tym testamencie zapomniał. Ani centa! Ale dodawała wraz, że taki był jej rycerz, więc ma być uszanowana jego wola. Gdy o tych sprawach mówiła, zjawiał się na jej twarzy uśmiech obłąkany, niewymowny, jak gdyby patrzała w oczy konającego małżonka i głos jego słyszała, który w jej usta upływa, zacichając na wieki.

Stary pan Granowski nie przeczył, ani protestował. Ani jednem słóweczkiem, ani najlżejszym gestem. On tylko przezornie odwlekał chwilę zgłoszenia do władz testamentu aż do czasu zupełnego uspokojenia się Xenii. Wielokrotnie oglądał już i badał ów »testament« i stwierdził, że to jest mazanina bez wartości i znaczenia. To też, pozostawiając w ręku Xenii ową szmatę, gromadził w swym portfelu dokumenty wyraźniejsze, jak testament Ogrodyńca, akt ślubu i prawnego złączenia Nienaskiego z Xenią, akty prawne nabycia terenów węglowych na imię swego zięcia, koncesye i dzierżawy powierzchni gruntów, zajętych przez kopalnie, a nadewszystko książki czekowe. Oprócz tego starszy pan pilnie doglądał gromadzenia się i samych walorów, czystych zysków, o ile były, — na wszelki wypadek. Rozumował w ten sposób, że skoro ten fiksat, który bez broni chodził do szantażystów, ażeby ich »przekonywać«, — nieboszczyk Ryszard, — nic nie zapisał żonie w wyraźnym akcie, to obowiązkiem jego, ojca, i to najgłówniejszym, jest troska o zabezpieczenia losu tego rozżalonego dziś dziecka. Cokolwiekby tam miało być skutkiem owego zapisu przedśmiertnego, pan Granowski zaokrąglał sumy i to nie byle jakie. Nosił je przy sobie i pilnował, jak oka w głowie. Któż mógł wiedzieć, co wyniknie?... Znał przecie życie...

Gdy przyjeżdżał w odwiedziny do Xenii, był łagodny i na wszystko co tam gwarzyła, zgadzał się bez protestu. Razem sobie popłakiwali. Ona szczerze, on fałszywie. Ta jego łagodność i prawdziwa dobrotliwość obudziła w sercu Xenii płomień dawnej czynnej i żywej dla ojca miłości. Stary pan spostrzegł i poczytywał za dobry ten objaw, za znak przebudzenia się duszy w biednej, a tak ślicznej wdówce. Tymczasem było przeciwnie. W niej właśnie wrzała szalona walka dwu miłości, do ojca i do zmarłego. Te dwa czucia mocowały się w obrębie jej jestestwa, jak gdyby w templum zamkniętem. Doskonale rozumiała, czego chce i dokąd zdąża ojciec. Patrzyło to z jego oczu. Wiedziała również, czego się od niej domaga Ryszard.

Drżało jej serce od wspomnień na ostatnie jego zaklęcia. Była jak gdyby widzem, gdy w niej samej, w jej wnętrzu szła miłość na miłość, — gdy się ciskały na się, zwierały i biły w jej sercu. Chyliła się to tu, to tam. Ojca kochała starą, wrodzoną, niepojętą czcią. On — to była przecie ona sama. Wsączył w nią wszystkie swe czucia, chcenia, pasye, pojęcia rzeczy, ludzi, piękna, ponęt, świata. Lecz ten drugi, zdobywca, wdarł się w nią z miłością drugą, z jej niewysłowionem pięknem, które tak polubiła, — z dumą swoich uczynków, których widok ją zachwycał aż do szału, choć mu tego nigdy, zgodnie ze swą naturą, nie wyznała. Teraz broniła go w sercu swem przed ojcem, to znaczy, przed sobą. Bo już go nie było na ziemi, a ona stała się teraz na ziemi jego instancyą, wyobrazicielką, zastępczynią, jak gdyby samym nim. Tak to się w niej umarły zatarł wszystek. Walczył ze wszystkiem, co było z ojca. Pan Granowski, mimo przebłysków polepszenia, nie mógł dostrzedz rekonwalescencyi na dobre w usposobieniach Xenii, nie widział końca tej nudzącej go melancholii beztreściwej tej — »nienaszczyzny«... (C. d. n.).

jącego się z profesorów, docentów i innych (»sonstige«) nauczycieli, nie uległa podczas wojny znaczniejszej zmianie, wynosiła bowiem w całym roku 1914/15 razem 27 osób, tak samo, jak już w semestrze zimowym 1913/14. Tylko w liczbach profesorów i docentów wykazuje się zmiana; profesorów liczyła akademia w roku 1910/11 jeszcze 16, w roku następnym 1, w półroczu zimowem 1912/13 znowu 16, w letniem 1913 roku 15, w następnych dwóch półroczach po 14, a w r. 1914/15 już tylko 13. Natomiast liczba docentów, którzy od roku 1910 do końca semestru letniego 1914 r. było po dwóch, zwiększyła się w ostatnim roku o 2, wynosiła zatem 4.

Studentów liczyła akademia poznańska w ostatnim semestrze letnim przed wojną (w roku 1914) jeszcze 260, studentek 126, razem więc 386 osób; w pierwszem półroczu wojennem zimowem 1914/15 już tylko 77 studentów i 86 studentek, razem 163 osób, a w półroczu letniem 1915 roku tylko jeszcze 49 studentów i 89 studentek, czyli razem 138 słuchaczów i słuchaczek. W półroczu zimowem 1910/11 miała akademia 986, w następnem letniem 1911 roku jeszcze 451 studentów i studentek. — Wydatki akademii, które w roku 1913/14 wynosiły jeszcze 131.053 marek, spadły w roku 1914/15 na 94.928 marek, przeważnie wskutek zmniejszenia wydatków rzeczowych.

Ze Świata.

Car w Czerniowcach? »N. Fr. Presse« ogłasza: Drogami okolnemi przyszła z Czerniowiec wiadomość, że w ostatnich dniach przebywała tam jakaś bardzo wysoko postawiona osobistość rosyjska. Przypuszczają, że był to sam car, jednakże nie można się dowiedzieć co do tego nic pewnego. Mianowicie rosyjskie władze wojskowe odwiedziny te otoczyły najściślejszą tajemnicą. Przedewszystkiem nakazano ludności pod karą śmierci przez przeciąg dwudziestu czterech godzin pozostawać w domu i wszędzie pozasłaniać okna. Następnie gęsty szpaler żołnierzy obsadził kolejową i główną ulicę, rynek, ulicę Ratuszową aż do pałacu rządu. Słyszano również liczne okrzyki: »hurra!«, nie można się było wszakże dowiedzieć, na czyją cześć okrzyki te były wznoszone. Następnego dnia dostojna ta osobistość wraz ze świtą w automobilach zamkniętych udała się na front rosyjski w południowej Bukowinie poza Kimpolungiem.

16 sierpnia w Wiedniu. Piszą nam: W pamiętną rocznicę 16 sierpnia odbędzie się w Wiedniu, w kościele polskim na Rennwegu o godzinie 10½ przed południem uroczyste nabożeństwo, staraniem Ligi kobiet N. K. N. i Gospody dla legionistów. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie na chórze prof. August Dianni i uczennica jego p. Lila Hamerska.

Polska w prasie obcej. Wczorajszy poranny »N. W. Tageblatt« przynosi felieton »Bilder aus Sibirien«, poświęcony omówieniu martyrologii polskiej na Sybirze, przedstawionej w obrazach Aleksandra Sochaczewskiego, który wystawia je w pracowni swojej wiedeńskiej na Jacquingasse. »N. Fr. Presse« zaś ogłasza artykuł Tadeusza Rittnera »Für Freiheit und Recht«, zwracający Niemcom uwagę na świeżo wydaną przez N. K. N. książeczkę o celach i działaniach Legionów polskich.

Karlsbadzki „humor“. Nadesłano nam z Karlsbadu widokówkę, przedstawiającą dwoch charakterystycznych żydków galicyjskich, pijących z zadowoleniem ze szklanek wodę źródlaną; pod nimi umieszczono napis: „Noch ist Polen nicht verloren“.

Kuracyusze polscy w Karlsbadzie winni postarać się o konfiskatę tych niesmacznych i głupich widokówek, sprzedawanych tam we wszystkich sklepach i trafikach.

Morderstwo w obozie jeńców. Jak donosi „Lodzer Ztg.“ w obozie dla jeńców wojennych Zwiesch-West zamordowany został jeniec wojenny Rafał Kuczyński, pochodzący z Aleksandrowa pod Lodzią. Zamordował go towarzysz niewoli, przebijając go nożem w czasie snu. Powód morderstwa nieznany.

Gorycya. Jedyny sukces, jaki udało się zyskać milionowej armii włoskiej po 14 miesiącach wojny, to zdobycie Gorycyi. Chlubią się też nim Włosi i cieszą, co niemiara. Warto jednak spojrzeć w oczy rzeczywistości i sięgnąć do statystyki, podającej dane o tem »najaktualniejszem« obecnie mieście na południowym teatrze wojny. Właściwie o mieście Gorycyi, jako takiem, mowy już być nie może, leżąc bowiem na linii bojowej, Gorycya już nie istniała od szeregu miesięcy, silnie ostrzeliwana przez włoską artyleryę. Miasto to, liczące około 25.000 mieszkańców, leżało na lewym brzegu Soczy na linii kolejowej Nabresina—Cormons, w środku urodzajnej równiny, wzniesionej 90 metrów nad poziom morza Śródziemnego. Było ono siedzibą arcybiskupią i miastem powiatowem, miało piękną katedrę i cztery klasztory, teatr, pałace możnych rodów szlacheckich, seminaryum teologiczne, gimnazyum i szkołę realną, zakład dla głuchoniemych i filharmonię. Posiadało też liczne fabryki, tkalnię, przędzalnię, młyn mechaniczny, fabrykę rosolisów, kandyzowanych owoców i t. p. i skupiało u siebie handel wczesnymi owocami i jarzynami, które stąd wysyłano na północ. Po rewolucyi lipcowej w Gorycyi osiedlili się Burboni, tam też umarł król francuski Karol X., pochowany w Castagnavizza w klasztorze Franciszkanów. — W ostatnich czasach z powodu łagodnego klimatu miasto urosło do znaczenia zimowego miejsca klimatycznego i ściągało wielu cudzoziemców. Ludność była katolicka, w dwóch trzecich złożona ze Słowian południowych, w jednej trzeciej z Włochów. Żydów było około pięciuset.

Z żałobnej karty Legionów. Jak się dowiadujemy, w ostatnich walkach na froncie wołyńskim zginęli bohaterską śmiercią: Zubel Józef, 3 p. p. 6 komp., zginął w walce pod Gruziatynem dnia 21 czerwca b. r.; Bebak Władysław, 3 p. p. 1 kompania, zginął w walce pod wsią Grady dnia 6 lipca b. r.; Wisz Władysław, 3 p. p. 2 komp., słuchacz III. roku praw, zginął w czasie odwrotu pod Kuklami dnia 6 lipca b. r.; Filipek Józef, 3 p. p. 8 k., zginął w walce o »Górę Polaków« dnia 5 lipca br.; Ostropolski Franciszek, 3 p. p. 3 komp., zginął pod wsią Grady dnia 6 lipca b. r.; Siemdaj Jan z O. K. M. 3 p. p., zginął w walce o »Górę Polaków« 5/7; Augustynowicz Stefan, 3 p. p. 9 komp., zginął pod Kostiuchnówką dnia 6 lipca b. r.; Górka Jan, 3 p. p. 9 komp., zginął pod Kostiuchnówką dnia 6 lipca b. r. — Cześć ich pamięci!

Repertoar opery.

W niedzielę, dnia 13 b. m. po południu: »Dzwony z Corneville«; wieczorem: »Madame Butterfly«; występ p. Maryi Pilarz-Mokrzyckiej i Janiny Gołkowskiej.

Domy i budynki zniszczone w miastach Galicyi.

Rozmiary zniszczenia wojennego w Galicyi uplastyczniają się coraz bardziej, gdy prowadzona urzędowo statystyka wydobywa na jaw coraz nowe jego szczegóły. Wśród szczegółów tych interesującem jest zestawienie liczby domów mieszkalnych i budynków gospodarskich, zniszczonych wskutek zdarzeń wojennych w miastach i miasteczkach Galicyi.

Według zestawień, sporządzonych przez starostwa jeszcze przed nową ofenzywą rosyjską w czerwcu r. b., miast powiatowych, dotkniętych zniszczeniem wojennem, jest 29. Z tych najbardziej ucierpiały: Jordanów, w którym zniszczone było 554 domów mieszkalnych i 849 budynków gospodarskich; Turka: 508 domów mieszkalnych i 200 budynków gospodarskich, oraz Nisko: 475 domów mieszkalnych i 711 budynków gospodarskich. W pozostałych miastach powiatowych statystyka zniszczenia tak się przedstawia:

Domy i budynki.

Bóbrka 303 dom. m. i 44 bud. gosp.; Brzeżany 45 dom. m. i 30 bud. gosp.; Cieszanów 240 dom. m. i 287 bud. gosp.; Dolina 45 dom. m. i 97 bud. gosp.: Gorlice 182 dom. m.; Gródek 106 dom. m. i 100 bud. gosp.; Jaworów 35 dom. m.; Kałusz 11 dom. m. i 5 bud. gosp.; Kamionka 379 dom. m. i 540 bud. gosp.; Kołomyja 154 dom. m. i 217 bud. gosp.; Kosów 2 dom. m. i 2 bud. gosp.; Lisko 112 dom. m.; Mielec 148 dom. m. i 12 bud. gosp.; Nadwórna 38 dom. m. i 33 bud. gosp.; Przemyślany 190 dom. m. i 300 bud. gosp.; Rohatyn 380 dom. m. i 1.018 bud. gosp.; Ropczyce 15 dom. m. i 3 bud. gosp.; Sanok 20 dom. m.; Śniatyn 54 dom. m.; Sokal 342 dom. m. i 501 bud. gosp.; Stary Sambor 70 dom. m. i 40 bud. gosp.: Stryj (Łany) 115 dom. m. i 160 bud. gosp.; Strzyżów 8 dom. m.; Tarnobrzeg 1 dom m. i 1 bud. gosp.; Żółkiew 6 dom. m. i 1 bud. gosp.; Żydaczów 53 dom. m. i 124 bud. gosp.

Wśród mniejszych miast nie-powiatowych i miasteczek, jednem z najbardziej dotkniętych (prócz Gorlic naturalnie, co do których — rzecz dziwna — statystyka nie jest ustalona, wykazuje bowiem tylko 182 domy mieszkalne zniszczone i żadnych budynków gospodarskich) jest miasto Rudnik nad Sanem, gdzie zniszczonych było 581 domów mieszkalnych i 632 bud. gosp., oraz Sołotwina: 500 dom. m. i 181 bud. gosp., Ulanów: 490 dom. m. i 129 bud. gosp. i Sieniawa: 460 dom. m. i 97 bud. gosp. W pozostałych mniejszych miastach i miasteczkach Galicyi ta statystyka zniszczenia tak się przedstawia:

Niemirów 382 dom. m. i 191 bud. gosp.; Dunajów 375 dom. m. i 1.100 bud. gosp.; Radymno 324 dom. m. i 396 bud. gosp.; Lubaczów 334 dom. m. i 441 bud. gosp.; Magierów 310 dom. m. i 341 bud. gosp.; Dębica 307 dom. m. i 290 bud. gosp.; Gliniany 300 dom. m. i 820 bud. gosp.; Dobrotwór 281 dom. m. i 474 bud. gosp.; Radłów 269 dom. m. i 188 bud. gosp.; Komarno 267 dom. m. i 136 bud. gosp.; Narol 262 dom. m. i 912 bud. gosp.; Belz 260 dom. m. i 390 bud. gosp.; Bursztyn 223 dom. m. i 382 bud. gosp.; Husaków 222 dom. m. i 168 bud. gosp.; Bukaczowce 220 dom. m. i 541 bud. gosp.; Janów 217 dom. m. i 125 bud. gosp.; Zabłotów 208 dom. m. i 35 bud. gosp.; Felsztyn 204 dom. m. i 127 bud. gosp.; Uhnów 174 dom. m. i 45 bud. gosp.; Ustrzyki Dolne 166 dom. m. i 8 bud. gosp.; Żurawno 157 dom. m. i 95 bud. gosp.; Chodorów 150 dom. m. i 99 bud. gosp.; Gwoździec 145 dom. m. i 131 bud. gosp.; Szczerzec 129 dom. m.; Swirz 127 dom. m. i 315 bud. gosp.; Strzeliska Nowe 127 dom. m. i 63 bud. gosp.; Sędziszów 125 dom. m. i 61 bud. gosp.; Zarszyn 121 dom. m.; Jabłonów 113 dom. m. i 69 bud. gosp.; Batiatycze 108 dom. m. i 294 bud. gosp.; Żabno 107 dom. m. i 6 bud. gosp., Jaćmierz 103 dom. m., Wielkie Oczy 100 dom. m., 146 bud. gosp., Kulików 98 dom. m. i 11 bud. gosp., Mosty Wielkie 96 dom. m. i 25 bud. gosp., Busk 91 dom. m. i 150 bud. gosp., Stara Sól 90 dom. m. i 40 bud. gosp., Chyrów 81 dom m. i 23 bud. gosp., Lubycza Król. 80 dom. m. 27 bud. gosp., Bircza 80 dom. m. i 4 bud. gosp., Ciężkowice 76 dom. m. i 103 bud. gosp., Korczyna 76 dom. m. i 69 bud. gosp.. Rohaczyn 75 dom. m. i 140 bud. gosp., Laszki Murow. 75 dom. m. i 106 bud. gosp., Stary Sambor 70 dom. m. i 40 bud. gosp., Kłodno 63 dom. m. 133 bud. gosp., Radomyśl Wiel. 58 dom. m. i 22 bud. gosp., Tuchów 54 dom. m. 86 bud. gosp., Niżankowice 54 dom. m. i 24 bud. gosp., Śniatyn 54 dom. m., Żydaczów 53 dom. m. 124 bud. gosp.. Wojnicz 53 dom. m. i 30 bud. gosp., Kołaczyce 50 dom. m. i 132 bud. gosp.

Poza temi 57 miastami i miasteczkami ze znaczniejszem zniszczeniem jest jeszcze w Galicyi 11 miast i miasteczek, w których zniszczone zostało od 20 do 50 domów mieszkalnych i 22 miasteczka, w których zniszczono mniej niż 20 domów mieszkalnych. Inwazya rosyjska obecna w południowo-wschodniej Galicyi zapewne podniosła teraz jeszcze odnośne cyfry.

Polegli, ranni i wzięci do niewoli żołnierze galicyjscy*).

Lwowskie Biuro strat w magistracie ogłasza w dalszym ciągu następujące nazwiska oficerów i szeregowców różnych pułków, przeważnie jednak 13 p. p., poległych, rannych i znajdujących się w niewoli:

Oficerowie.

Bauer Rudolf 32 p. art., Lwów, jeniec. Blaustein Leon 6 p. posp., Lwów, ranny.

Cesyk Anatol 6 p. posp., Kołomyja, zginął.

Flecker Eryk 12 p., Lwów, jeniec.

Glazer Jan Józef Feliks 19 p., Lwów, jeniec.

Jaglarz dr Paweł, Tarnów, zginął.

Smolski Adam 33 p. art., Stanisławów, jeniec. Suchestow Saul 33 p. art., Podbuż, jeniec. Świątkowski Franciszek 19 p., Myślachowice, jeniec. Swidziński Kazimierz 19 p., Stryj, jeniec.

Turjański dr Józef 80 p., Ohladów, jeniec, Włochy.

Weinert Gustaw 57 p., Sambor, ranny.

Żytomirski Bronisław 19 p., Lwów, jeniec.

Szeregowcy.

Allerhand Józef 13 p., Siercza, jeniec. Andrejko Piotr 13 p., Tylicz, zginął.

Bach Józef 57 p., Borzęcin, ranny. Baczak Józef 57 p., Sufczyn, jeniec. Bajon Franciszek 13 p., Czułów, jeniec. Balasa Jakób 13 p., Dęborzyn, jeniec. Baliga Józef 57 p., Wietrzychowice, zginął. Banasik Franciszek 13 p., Jeleż, jeniec. Baran Franciszek 6 p., Chrzanów, ranny. Baran Józef 57 p., Nienaszów, ranny. Baran Kazimierz 6 p., Rybień, zginął. Barański Józef 13 p., Myślachowice, jeniec. Bartnik Ignacy 31 p., Ilkowice, ranny. Bieda Antoni 13 p., Wola Justowska, jeniec. Bielawski Wacław 6 p., Stryj, ranny. Bielski Wawrzyniec 57 p., Krakowiec, zginął. Blacharz Władysław 13 p., Tenczynek, jeniec. Blat Adam 27 p., Galicya, ranny. Bohdan Marcin 6 p., Żydaczów, ranny. Bohenek Antoni 27 p., Lubzina, ranny. Bojczuk Andrzej 1 p., Nowica, ranny. Borkowski Kazimierz 13 p., Zassów, jeniec. Bromberger Dawid 27 p., Galicya, jeniec. Brombosz Franciszek 13 p., Chrzanów, jeniec. Buchsbaum Osias 6 p., Stryj, ranny. Buczek Kazimierz 5 p., Szarów, ranny. Buda Franciszek 13 p., Bronowice małe, jeniec. Bujniak Franciszek 13 p., Jaworzno, jeniec. Bukład Mateusz 6 p., Wzdów, zginął (?) Buka Józef 1 p., Ropczyce, ranny. Burek Antoni 13 p., Kloubek, jeniec. Byrski Józef 5 p., Ponikwa, jeniec.

Chalewicz Teodor 5p., Sambor, ranny. Chmura Andrzej 57 p., Tarnów, ranny. Chocholak Jan 6 p., Mościska, ranny. Chrząszcz Franciszek 13 p., p., Brodła, jeniec. Ciepinki Grzegorz 13 p., Nielepice, jeniec. Cieśla Szymon 2 p., Zdziary, jeniec. Cyrwik Michał 13 p., Chrzanów. Cysner Józef 13 p., Chrzanów, jeniec. Czech Jakób 13 p., Czułów, jeniec. Czerwiński Jan 57 p., Łękawica, ranny. Czornokoza Fedor 9 p. art., Karł, jeniec.

Dąbek Franciszek 13 p., Galicya, jeniec. Deszcz Jan 57 p., Ujście jezuickie, ranny. Dmytryszyn Piotr 6 p., Galicya, ranny. Domek Józef 27 p., Poraj, ranny. Drwal Franciszek 54 p., Tarnów, ranny. Duda Franciszek 13 p., Tonie (Kraków), ranny. Duda Franciszek 57 p., Wola Przemykowska, ranny. Dudek Jan 57 p., Brzesko, zginął. Duda Mikołaj 13 p., Chrzanów, jeniec. Dulęba Antoni 27 p., Zaleszczyki, ranny. Dural Jan 57 p., Makowiska ranny. Dusik Franciszek, Grojec, ranny. Dydiak Michał 6 p., Nizuń Stary, ranny. Dzudzzyło Michał 13 p., Spas, jeniec.

*) Patrz Nr 377, 390, 395 i 396 „Nowej Reformy“.

Wojna.

Front w południowej Galicyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 13 sierpnia.

Donoszą z Budapesztu:

Współpracownik wojskowy »Pester Lloydu«, major Hueber, pisze:

Obecne stanowiska nasze w południowo-wschodniej Galicyi dadzą się w tej chwili z uwzględnieniem przegrupowania, które się odbywa właśnie, nawet bez posługiwania się sprawozdaniami rosyjskiemi, ustalić dokładnie w sposób następujący:

Południowe skrzydło sięgać będzie zapewne od Żabiego poprzez Stanisławów do Dniestru u ujścia Bystrzycy. Północne skrzydło znajduje się nad Strypą. Odcinki łącznikowe można będzie oznaczyć dopiero po przegrupowaniu.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 sierpnia.

Sprawozdanie nieprzyjacielskich sztabów generalnych. Rosya: Dnia 10 bm. po południu: Na froncie zachodnim nasze wojska, które obsadziły prawy brzeg Koropca, rozszerzyły swój sukces i zbliżyły się do kolei Monasterzyska-Niżniów i do ujścia rzeki Złota Lipa. W okolicy Tyśmienicy nasze dzielne wojska ścigają nieprzyjaciela, który cofa się w nieładzie i posuwają się dalej ku pónocy i zachodowi. Obsadziły one zachodni brzeg Bystrzycy Nadwórniańskiej na linii Nadwórna-Stanisławów. Zajęliśmy dworzec Chryplin (6 km. na południowy wschód od Stanisławowa na linii kolejowej). Nieprzyjaciel wysadził wszystkie przejścia przez rzekę. W okolicy Worochty nasze wojska posunęły się o kilka wiorst nad rzekami Biały Czeremosz i Suczawa.

Na Morzu Bałtyckiem dnia 11 bm. odbyła się walka powietrzna między dwoma z naszych hydroplanów, a trzema nieprzyjacielskimi, przyczem porucznik Gaworenko zaatakował przeciwnika, ostrzeliwał go z karabinu maszynowego i zmusił niemiecki aparat do opadnięcia na wybrzeżu. Nie mieliśmy ani strat ani szkody.

Ataki Zeppelinów.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 13 sierpnia.

Donoszą z Rotterdamu:

Wedle wiadomości, nadchodzących z Londynu, **ataki Zeppelinów wywołują tam z dniem każdym wzrastającą panikę.** Wzburzenie przeciw rządowi wzrasta. Niezliczona ilość petycyj domaga się osobnego posiedzenia Izby gmin, któreby się zajęło wyłącznie tylko niedostateczną służbą obrony przeciw napadom lotniczym i tych, którzy zawinili, pociągnęło do odpowiedzialności.

Dochodzą wieści, że **ostatnie ataki Zeppelinów wbrew zapewnieniom rządu sprawiły olbrzymie szkody. W kilku składach amunicyi wzniecono pożar, dwa warsztaty okrętowe zostały zburzone, kilka fabryk wyrobów ze stali i żelaza uległo zniszczeniu.** Nadto padły bomby na halę dla statków powietrznych i na warsztaty budowy latawców, gdzie zniszczyły kilka niemal wykończonych, oraz kilka przywiezionych dla naprawy aeroplanów i jeden hydroplan.

Wycieczka floty angielskiej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 13 sierpnia.

Donoszą z Rotterdamu:

Piloci opowiadają, że pojawiła się na morzu silna flota angielska, płynąca w kierunku belgijskiego wybrzeża.

Przesilenie irlandzkie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 13 sierpnia.

Donoszą z Rotterdamu:

Wedle wieści z Londynu, przesilenie irlandzkie znajduje się właśnie w przededniu poważnego zwrotu.

Irlandzka frakcya parlamentarna oświadczyła, że zamierza przejść do opozycyi, skutkiem czego 77 jej głosów odbierze parlamentarną większość rządowi. Stracenie Casementa dało podnietę do przybrania tej opozycyjnej podstawy. Nienawiść do Anglii ustala się wśród Irlandczyków.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 13 sierpnia.

Główna kwatera wojenna podaje do wiadomości:

Front w Iraku: Niema żadnych znaczniejszych wydarzeń. Oddziały angielskie, które zaatakowały koło Nassirjeh w odcinku Eufratu naszych ochotników i oddziały naszego wojska, po dwugodzinnej walce musiały się cofnąć, pozostawiając wielu zabitych i rannych.

Front perski: Na froncie rosyjskim oddziały nasze wyparły Rosyan z ich stanowisk na zachód od Genkawer i na wschód od tej miejscowości, przyczem wzięły jeńców. **Nieprzyjaciel ścigany przez nas cofa gros swoich wojsk na drodze ku Hamadan. Nasze wysunięte naprzód oddziały osiągnęły Rachmedabad**, 17 km. na północny wschód od Genkawer, i Hussejnabad, 10 km. na wschód od Genkawer. Nasze siły zbrojne, które 6 sierpnia wypędziły nieprzyjaciela z miejscowości Sungur, wyparły go także z przełęczy Emis, 23 km. na wschód stamtąd, i **obsadziły przełęcz.**

Jeńcy zeznają, że w ostatnich walkach jedna haubica, jedno działo górskie i 4 działa polne zostały przez nasz ogień uczynione niezdatnemi do użycia.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle operacye nasze rozwijają się pomyślnie. Część naszych wojsk wyparła ku północy siły rosyjskie, które jeszcze pozostały koło Tatwan na brzegu zach. jeziora Wan. **Oczyściliśmy z nieprzyjaciela obszar na północ od Musz aż do rzeki Murat. Wojska nieprzyjacielskie w odcinku Ognott i na zachód od Kigi cofają się dalej w różnych kierunkach.** W centrum i na lewem skrzydle wojska nasze wywierają na nieprzyjaciela nacisk i nie pozwalają mu dokonywać prac fortyfikacyjnych.

10 sierpnia 18 nieprzyjacielskich okrętów wojennych różnych klas, podzielonych na różne grupy, ostrzeliwało miejscowości Mermeri, Fetje, Fenike i Mersinę, lecz wyrządziły szkodę tylko w kilku budynkach Mersyny.

Front egipski. 9 sierpnia angielska kawalerya i piechota, posiłkowana przez artyleryę i karabiny maszynowe, zaatakowała nasze stanowiska w okolicy Katii. **Walka trwała 13 godzin i zakończyła się na naszą korzyść.** Nasze wojsko z dwóch skrzydeł wykonało silne ataki na nieprzyjaciela, tak, że z ogromnemi stratami cofnął się w kierunku Rumani.

Uregulowanie handlu ziemniakami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 sierpnia.

W uzupełnieniu rozporządzenia ministeryalnego z 4 b. m. w sprawie uregulowania handlu ziemniakami, wydane zostało 13 b. m. rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, ustanawiające ceny maksymalne i ceny objęcia dla ziemniaków. Rozporządzenie to ustanawia dwojakie ceny: cenę dla sprzedaży przez producenta w ilościach ponad sto kilogramów i ceny detaliczne, których handlarze nie mogą przekraczać nawet przy sprzedawaniu większych ilości. Ceny detaliczne dotyczą zarówno ziemniaków krajowych jak i ziemniaków, sprowadzanych do Austryi.

Ceny maksymalne dla sprzedaży przez producenta są następujące: za towar wybrany, czysty, co najmniej wielkości kurzego jaja, w czasie od 1 września **do 15 września 1916 roku — 12 koron, od 16 września do 28 lutego 1917 roku — 9 koron, a od 1 marca 1917 począwszy 11 koron. Dla** ziemniaków niewybranych w pierwszym okresie 10 koron, w drugim 7 koron, a od 1 marca 1917 — 9 koron. Ceny dotyczą wszystkich ziemniaków z wyjątkiem rogalków. W cenie maksymalnej zawarty jest koszt dowozu do najbliższej stacyi kolejowej względnie okrętowej, i koszt załadowania. Przy zakupnach wojennego Zakładu wojennego dla obrotu zbożem przytoczone ceny maksymalne obowiązują jako ceny objęcia. Przy sprzedaży ziemniaków, które jakością nie odpowiadają warunkom rozporządzenia, nastąpią potrącenia od ceny. **Przy przymusowem odebraniu ziemniaków właściciel otrzymuje tylko 80%.** Ustanowienie cen w handlu detalicznym nastąpi w najbliższym czasie przez krajowe władze polityczne.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 sierpnia.

Odroczenie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm odroczył się do 20 sierpnia.

Śmierć posła.

Wiedeń. Zmarł tu 10 bm. były poseł parlamentarny i sejmowy, członek brodzkiej Izby handlowej, dr Maurycy Rosenstock Roztocki, w 62 roku życia.

Odparcie tendencyjnej pogłoski.

Berlin. Rozpuszczona w prasie amerykańskiej wiadomość, jakoby władze wojskowe w Niemczech urządziły obóz karny dla uprzykrzonych Niemców, w którym znajdować się ma także cały personal redakcyi »Leipziger Volksztg.« jest wymysłem, — jak donosi biuro Wolffa ze strony miarodajnej.

O wymianę jeńców cywilnych.

Londyn. W Izbie niższej lord Cecil w odpowiedzi na pytanie oświadczył, że rząd niemiecki dowiadywał się, czy Anglia jest skorą wymienić wszystkich niemieckich obywateli ponad 45 lat za angielskich. Rząd angielski zasadniczo oświadczył gotowość na to, postawił jednak kilka warunków, w których najważniejszym jest ten, by także reszta Anglików, internowanych w Niemczech, wymieniona została z równą liczbą niemieckich jeńców cywilnych, znajdujących się w Anglii.

Partya robotnicza w kwestyi irlandzkiej.

Londyn. Partya robotnicza przyjęła rezolucyę w kwestyi irlandzkiej, wyrażającą ubolewanie z powodu przewlekania tej kwestyi i wyrażającą nacyonalistom irlandzkim sympatye.

Pogrzeb ofiar wybuchu w Bukareszcie.

Bukareszt. Wczoraj przed południem na cmentarzu wojskowym pogrzebano ofiary katastrofy eksplozyi w fabryce prochu w Dudeszti. W 118 trumnach pomieszczono zwłoki zabitych oficerów, żołnierzy i robotników. Para królewska, następca tronu z dworem, generalicya, ministrowie, deputacye pułków garnizonujących w Bukareszcie brały udział w uroczystości.

Wojna na morzu.

Marsylia. (Reuter). Japoński parowiec »Tenmei Maru« został na morzu Śródziemnem storpedowany. Załoga uratowana.

Londyn. Lloyd donosi, że niemiecka łódź podwodna zatopiła angielski parowiec »Newburne«, 3.500 ton obejmujący.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Legiony polskie: C. k. urząd pocztowy w Lisku oddane do jego dyspozycyi przez p. dra Schramma 10 K.

Na fundusz im. Piłsudskiego: Inżynier Podgórski zamiast kwiatów na grób ś. p. inżyniera Osadcy 30 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Dr Żurakowski 10 K. Julia Tomaszewska 3 K.

Na ofiary wojny: Celestyna Hlawakowa zamiast kwiatów na trumnę ś. p. radcy dworu dra Antoniego Wierzejskiego 20 K.

Na Czerwony Krzyż: M. Adamówna złożone na jej ręce bezimiennie 1 K 50 h.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Józef Chmielewski

dzierżawca dóbr

przeżywszy lat 55, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 sierpnia 1916 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 14 b. m. o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona i krewni zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. o godzinie 9½ rano w kościele parafialnym św. Szczepana na Piasku.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Dr Antoni Schechter

kandydat adwokacki

zginął śmiercią bohaterską dnia 7 sierpnia b. r., przeżywszy lat 30.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 sierpnia b. r. o godz. 11½ z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego wprost na miejsce wiecznego spoczynku. Na ten smutny obrzęd zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę o podanie jakiejkolwiek wieści o mej matce, **Maryi Baczyńskiej,** zamieszkałej w Abazyi, w willi „Regina“. Mnie się dobrze powodzi, mogę mej matce pomódz. **Wiktor Dersting,** Kraków, ul. Lenartowicza l. 5, III p., oficyny. 5906

Sewka Fajersztaina, który w grudniu 1915 był w Berdyczowie, gub. kijowska, u Fajersztajna, prosi o wiadomość Dora Fajersztajn w Olkuszu. Pisma tamtejsze proszę o przedruk. 5858 2 2

Młoda, inteligentna kobieta, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; z chęcią zajmie się gospodarstwem i dziećmi. Zgłoszenia pod **„Sierpień“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5896 1 2

Francuzka

rodowita, nauczycielka z dyplomem wydziałowym, przyjmie lekcye, oraz tłómaczenia z języka polskiego na francuski. Plac Szczepański 7, I p., na ganku. 5898 1 6

Handlowiec

poszukuje posady w dziale skór i równeż w handlu obuwia damskiego i męskiego. Zgłoszenia: M. Rosenlicht, Kraków, ul. Skałeczna 3. 5891 1 2

Inkasent

wolny od wojska, na stałem stanowisku, poszukuje w godzinach popołudniowych lub wieczornych zajęcia. Zgłoszenia list. pod „Pilny“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5894 1 3

Potrzebna zaraz panna

inteligentna, do wyręczania pani w gospodarstwie domowem. Warunki podać pod adresem: Dzierżyńska, Rzeszów, Zamkowa 20. 5888 1 3

Urzędnik

kawaler, poszukuje konwersacyi francuskiej. Zgłoszenia list. pod **W. 7** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5892

Pokój

kawalerski, elegancko umeblowany, z osobnem wejściem (nie przez wspólny przedpokój) wynajmę od 15 b. m. w spokojnej dzielnicy. — Zgłoszenia pod „Paszport 56.508“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5895 1 3

Parobków do koni dla zwożenia drzewa w terenie górzystym potrzebuję. Płaca miesięczna od 140 do 160 koron i pomieszkanie. Także leśnik znajdzie pomieszczenie. — Ryszard Schwarz, Zegiestów. 5863 1 2

Ochraniacze

na podeszwy, b. praktyczne, tuzin 32 h, oraz piłki tenisowe poleca i wysyła na prowincyę po otrzymaniu gotówki wraz z portem (także w markach) **L. Weindling, Kraków,** ul. Grodzka 26. 5904 1 10

Potrzebna panienka

z ukończonem gimnazyum, celem przygotowania dwóch uczenic do uzupełniającego egzaminu. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5900

Potrzebne zaraz

panny do ekspedycyi sklepowej. Wymagany język niemiecki „płynnie“. **J. Michalik,** Cukiernia, Kraków. Zgłoszenia w godz. od 5—8 po poł. 5903 1 6

Buchalter

(Polak, wolny od wojska), bilansista, energiczny organizator, specyalista w kontroli ksiąg, samodzielny korespondent, władający językiem pol. i niem. w słowie i piśmie, z długoletnią praktyką w Krakowie i Wiedniu, obecnie na posadzie w pierwszorzęd. firmie w Wiedniu, szuka posady w polskiej miejscowości, przede wszystkiem z deputatem w większem przedsiębiorstwie na wsi. Zarazem szuka kupca na swój wynalazek „Selbstkontrolleur“. — Zgłoszenia: Oberbuchhalter, Wien, III., Petrusgasse 5/22. 5290 4 4

TANIE RESZTKI!

Materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni

Jos. Bartosz
Dobruszka 21, Czechy.

Piszcie o cennik resztek

który obejmuje całe kolekcye materyj kostyumowych, jedwabi, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny itd. 1 pakunek: 50 m prima resztek do prania za K 115·— franco za zalicz. obej.: zefiry, kanafasy, kretony, płótna, flanela, deleny itd. dzielone według łask. życzenia. Również ½ pak. 25 m resztek za K 60·— franco zalicz. Próbek resztek się nie wysyła! 5082 5 10

Retuszerka

była właścicielka zakładu fotograficznego, przyjmuje do retuszu klisze amatorskie, również przyjmie korzystną robotę z zakładów fotograficznych. Zgłoszenia pod „**Retuszerka**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5760

Wdowa

po naczelniku sądu przyjmie z wyższych domów studentów. Ul. Czapskich 1, I p., of. 5805 1 3

Pensyonat wiejski

pod Krakowem. **Pokoje słoneczne** umeblowane, z pościelą i całem utrzymaniem **do wynajęcia.** Marya Domańska, Rudawa. 5851 1 3

Do wynajęcia

lokal obszerny na fabrykę. Gaz, wodociąg, kanał. Wiadomość: ul. św. Sebastyana 16, II p. 5853 1 2

Absolwent

filozofii i Akademii handlowej w Wiedniu, z praktyką nauczycielską i buchalteryjną w wiedeńskiej asekuracyi, wolny od wojska, z kaucyą lub większą poręką przyjmie odpowiednie zajęcie w szkole średniej, banku, asekuracyi lub innem przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowem za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Absolwent filozofii J. Z.**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5855 1 2

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 5867 1 20

Akademik-guwerner

z najchlubniejszemi świadectwami, pobierający obecnie 150 K i utrzymanie, obejmie obowiązek od 1-go września. Zgłoszenia pod S. Z. Nr 5629 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5629

Rodzina

mieszkająca na wsi, w okolicy Krakowa, poszukuje do wynajęcia 2 pokoi przyzwoicie umeblowanych, z łazienką, opałem i usługą, w niezbyt wielkiej odległości od Rynku, jako miejsca zatrzymania w czasie pobytu w mieście. Zgłoszenia najdalej do 1 września b. r. przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **M. Nr 100.** 5899 1 3

Poszukuje się

zdolnych **subjektów cukierniczych.** — Zgłoszenia ustne między godziną 2—3 po poł. i listowne pod adresem: Franciszek Zieliński, Kraków, ul. Sławkowska 23. 5902 1 6

Asystent

przyjmie posadę w aptece Tow. farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie, szpital św. Łazarza. 5791 2 2

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków. **Sławkowska 24.** 4799 13 30

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe w Borysławiu poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

geometry.

Tylko zdolni i ekonomicznie pracujący mężczyźni mogą się starać o tę posadę. Reflektanci zechcą podać swoje stosunki, wysokość honoraryum, jakoteż termin ewentualnego wstąpienia pod **„Borysław“** do Administracyi „N. Reformy“. Nieżonaci mają pierwszeństwo. Wymagany język polski i niemiecki w słowie i piśmie. 5785 2 2



„JERRY“ Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 591 50 0

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez śladu. Słoik wraz z poręczeniem 1·50 K, 3 słoiki 4 K, 6 słoików 5·50 K. Sotki podz. i uznań. **Pot nóg, rąk, pachwin** usuwa się szybko proszkiem Ita. Cena K 1·50, 3 pudełka K 3·50. Kemény, Koszyce I (Kassa), Postfach 12/856. Węgry. 4469 7 13

CENTRALNE BIURO WYDAWNICTW N. K. N.

wydało najnowszą powieść

ARTURA GRUSZECKIEGO:

O WOLNOŚĆ i GODNOŚĆ

Swietnie pisana powieść ta zawiera dzieje duszy Polaka czasu pierwszych organizacyj bojowych, działalności emisaryuszów krakowskich na terenie Królestwa Polskiego, opowiada, jak werbowano do Legionów polskich, jak formowano pierwsze oddziały, wreszcie gdy wybuchła wojna światowa, jak Legiony wyruszyły w bój i pierwsze zdobywały laury.

Zarówno postaci męskie, jak i kobiece w powieści tej, to znajomi nasi, dobrzy znajomi i dzielni ludzie.

Powieść niezmiernie zajmująca.

Cena: K 5·—. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. — **Na prowincyę** wysyła: Główna Składnica Wydawnictw N. K. N., Kraków, Gołębia 20. (Gmach Nacz. Kom. Narodowego). 5901 1 10

ZMIANA LOKALU.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

przeniesiony został do domu przy **ul. Floryańskiej l. 7, I p.** (pod Matką Boską). — Poleca meble nowe, używane, antyczne i różne przedmioty dekoracyjne i t. p. Przyjmuje również w komis meble i t. p. 5910 2 10

KĄPIELE BĚLOHRAD

Kąpiele borowinowe Anny. — Zdrój Anny Maryi.

Sezon od 15 maja do 30 września 1916.

Kąpiele borowinowe nadzwyczaj skuteczne w gośćcu, reumatyzmie, ischiasach, wysiękach, chorobach kobiecych wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. Prospekty i bliższe informacye **za darmo** przez hr. **dyrekcyę kąpielową i urząd miejski.** 3032 8 8

Koncerty orkiestry wojskowej.

Walne Zgromadzenie

członków

KASY ZALICZKOWEJ
w Sanoku

odbędzie się **dnia 21 sierpnia 1916 r.** o godzinie 5 po południu w lokalu Kasy z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za lata 1914 i 1915;
3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej Rady Nadzorczej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących na 2 lata i 3 na 3 lata;
5) Wnioski członków.

Sanok, dnia 8 sierpnia 1916.

5911 **Rada Nadzorcza.**

Zakład
dentystyczno-lekarsko-techniczny

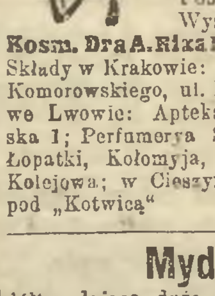
Dla P. T. Polaków znacznie umiarkowane ceny. — Ordynuje codziennie: g. 9—12, 3—6. **Wiedeń, I, Rotenturmstrasse 5,** 1 piętro, róg Stefansplatzu. Telefon 13.267. 5683 3 6

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 68 89 0

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nie odzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·65 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; Droguerya Bracha, Tarnów; Apteka Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Droguerya pod „Czarnym psem“ i Droguerya pod „Kotwicą“ 4819 7 9

Mydło ze szkłem wodnem

żółte, dające dużo piany i dobrze piorące, w ¼- i ½-kg. kawałkach, dalej **cebulę i czosnek,** pięknego i trwałego gatunku, sprzedaje bardzo tanio wagonami, a także i w mniejszych ilościach firma **Südungarische Seifenfabrik und Landesprodukten Export A. G., Mako,** Węgry. Adres telegramów: „Comercia“ Mako. 5551 5 5

Moje prawnie chronione

podeszwy „Herkules“

z jędrnej skóry usunęły w najprostszy sposób dzisiejszy niedobór i drożyznę podeszew obuwia. Podeszew „Herkules“ nie należy identyfikować z ofiarowanemi z różnych stron luźnemi kawałkami skór, gdyż polecany „Herkules“, są to całkowite, przykrojone podeszwy, które zupełnie się nadają do każdego obuwia, chronią przed zimnem i wilgocią, nadają obuwiu podwójną wytrzymałość i są w tysiącach par ku największemu zadowoleniu publiczności w użyciu. Cena dla mężczyzn za parę 3 K, dla pań 2 K 50 h, dla dzieci 2 K. Dla odsprzedawców rabat. Na żądanie przesyłka próbna za przedpłatą lub pobraniem.

M. A. Blatt, Kraków
ul. Meiselsa 14.

Wyłączne sprzedaże dla poszczególnych miast jeszcze do oddania. 5524 3 4

Panienka

do dwuletniego dziecka na 3—4 godziny dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Krowoderska 13, I piętro. 5852 3 3

Asystentka farmacyi

poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **W. W.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5849 3 3

Buchalter

bilansista, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod „Rzetelny“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5822

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5024 15 20

Sypialnia jaworowa

starannej roboty, bufet dębowy, porcelanowy zastaw na umywalnię, dwa wazony japońskie i szafka do kuchni są tanio do nabycia w

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.
5887 2 3

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 27 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.

ZAKŁAD NAUKOWY
SS. Najśw. Serca Jezusowego

(tymczasowo w Pleszowie)

rozpoczyna rok szkolny dnia 15 września b. r. ponownie w **Górze Zbylitowskiej** pod Tarnowem. 5776 2 3

Nowe maszyny do pisania

marki Continental, papier, kalka i taśmy. — **I. L. Ameisen, Kraków.** 5846 2 13

Ołówki do kopiowania

jakości komerc. kilka tysięcy gross **do sprzedania** zaraz ze składu **Muehlendorfer** Kreide- u. Bleistift Fabrik, A. G. Wiedeń, I, Franz Josef Kai 51. 5588 3 3

Nowość! **Nowość!**

Wyszedł już z druku
Wacława Grabiańskiego (Feba)

WOJENNY BALONIK

(bajki i nie bajki).

Cena 2 K. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5699 2 3



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej za co się ręczy, **„rosy różanej“** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 2·50. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX. Lackierg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska 15; perf. Reima i Sp., Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33. We Lwowie: S. Rucke. apt. „pod srebrn. orłem“, Krakowska 1; perf. Sładowski. W Kołomyi: apt. Łopatki Jagiellońska. W Tarnowie: drog. Bracha. W Białej: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Cieszynie: drog. „pod czarnym psem“ i „pod Kotwicą“. 4894 4 4

STERNA

Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt

Wiedeń, I., Werderthorgasse 12.

Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.

Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie.
Telefon międzymiastowy 23827. 4597 8 13

„Ordinatorium sexuologicum“,

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki

(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.
Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Po **50** hal. do nabycia u mnie książka **„Ludzkie życie płciowe“.** Jest to interesujący wykład o nowej praktyce lekarskiej i o powszechnej pomocy w zaradzaniu wielkiemu nieszczęściu ludzkości. 2951 13 0

Kupuję

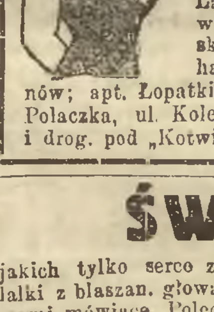
francuski szampan

(i francuskie likiery) w każdej ilości. **Płacę najwyższe ceny.**

Zgłoszenia z podaniem ilości i marki pod znakiem: »Gegen Kassa 22.341« przyjmuje Biuro ogłoszeń M. Dukes Nchf., A. G., Wiedeń, I/1. 5920

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K, wielka dawka osiągająca skutek 8·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; drog. Bracha, Tarnów; apt. Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem“ i drog. pod „Kotwicą“. 4791 7 9

ŚWIAT LALEK

jakich tylko serce zapragnie, wszelkiego rodzaju i wyrobu. Specyalnie lalki z blaszan. głowami i prawdziw. włosami, oraz z porcelanowemi głowami, mówiące. Polecamy dla małych dzieci praktyczną, a obecnie najtańszą lalkę z materyi, z blaszaną głową i prawdziwemi włosami, 31 cm 4·50 K, 37 cm 6 K 50 h, 42 cm 7 K 60 h. Zabawki dla dzieci i lalek oraz wózki. Każde zamówienie wysyła najspieszniej fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a. Cennik na żądanie. 5420 9 10

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza
cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 2380 18 0

Gorzelnik

z teoryą, zarazem ekonom, z długoletniemi świadectwami, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **Gorzelnik** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5856 2 2

Bulionowe kostki

prawdziwe, paczka z 50 sztukami 10 koron. Do dalszej odsprzedaży znaczny opust. Poleca **Skład wyrobów mięsnych Chrabąszcz i Ska, Kraków, św. Tomasza 20.** 5874 2 3

Fortepiany:

Steinway i Blüthner

nadeszły do składu fortepianów **Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7.** 5540 5 5

Kucharka

średniego wieku, mająca chlubne świadectwa z domów arystokratycz., pensyonatów i restauracyj, mówiąca po polsku, niemiecku, czesku i chorwacku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na wyjazd do kąpiel, dworów i t. d., jako zarządczyni i t. p. Zgłoszenia do 15 sierpnia b. r. z podaniem warunków przyjmuje Marya Baczyńska, Wiedeń IV., Weyringergasse 14/I. 5781 2 2

Apteka

w Galicyi zachodniej poszukuje samoistnego zarządcy. Zgłoszenia pod „Zarządca apteki“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5844 3 3

Sok malinowy

z poręczeniem naturalnie czysty, gotowany w najlepszym cukrze, 5 kg za **12·— K** opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tosek, Praga, Kral. Winohrady 1274/I.**

Przy hurtownych zamówieniach osobne ceny. 5549 2 5

Do umieszczenia

kilkadziesiąt tysięcy koron, ewentualnie więcej, na dobrą hipotekę, w całości lub częściowo.

Do sprzedania:

kamienica trzechpiętrowa, z wszelkim komfortem.

Wiadomości tylko ustnych udzieli kancelarya adw. **Dra Romana Bogdaniego** w Krakowie, **ulica Wiślna l. 9,** codziennie pomiędzy 4—6 po poł. 5850 3 3

Montera

do ogrzewań centralnych poszukuje za dobrem wynagrodzeniem lub akordem galicyjska firma instalacyjna. Zgłoszenia ustne lub pisemne: Rodakowski, Zwierzyniecka 11, Kraków. 5796 2 3

Potrzebni:

Gospodyni
do zarządu kawiarni.

Kasyerka
z kaucyą.

Ekspedyentka
władająca język. niemieckim.

Zgłoszenia: **J. Michalik,** Cukiernia, Kraków. 5800 4 5

Swiece parafinowe i stearynowe,
Krochmal ryżowy i pszenny,
Sztywnik (Glanzstärke),
Cykorye i inne artykuły
polecam hurtownie po przystępnych cenach.

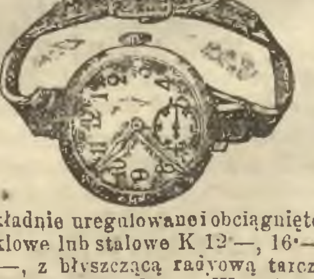
Zgłoszenia pod **„Seifenindustrie P. S. 1666“** przyjmuje Rudolf Mosse, Praga, Graben 6. 5409 3 3

!Każdy się tem zachwyca!

Kino kieszonkowe!

Aparat z 50 filmami, w gustownej kasetce **tylko K 1·95.** Serya film nadzw. 1 K. W krótkim czasie sprzedano już pół miliona. Po przesłaniu należytości, oraz 70 h na porto i na opakowanie. Za zaliczką o 60 h drożej. **P. R. Bergmann,** Wiedeń, V 2, Kohlgasse. 5026 6 6

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięte. Niklowe lub stalowe K 12·—, 16·—, 20·—, z błyszczącą radyową tarczą K 16·—, 20·—, 24·—. W srebrnej oprawie K 18·—, 24·—, 28·—. Z błyszczącą, radyową tarczą K 30·—, 36·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 30·—, 36·—, 40·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 100·—, 120·—, 140·—. 3 letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada,** c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1354 (Czechy). Bezpłatna wysyłka mego katalogu głównego każdemu na życzenie. 5554 2 20

Nauczycielka

z patentem warsz. Konserwatoryum (**śpiew solowy,** muzyka, język francuski, prowadzi naukę do 2 klasy gimn. włącznie), poszukuje posady. Przyjęłaby także posadę wychowawczyni, do reprezentacyi i zarządu domem, bo zna się wybornie na kuchni i gospodarstwie. Oferty: Polanka Wielka pod Oświęcimem, Jadwiga Krulikiewicz, z listami JWP. Wysockich. 5829 2 3

Poszukuję

słonecznego, suchego pokoju umeblowanego, wśród ogrodów, w okolicach Krakowa, z utrzymaniem na dwie osoby. Oferty z podaniem warunków proszę składać w Admin. „N. Reformy“ pod **H. S.** 5824 4 5

Apteka

w Łacku do wydzierżawienia. Zgłoszenia u właścicielki Maryi Wilczyńskiej, Podgórze, ul. Kołłątaja 7. 5843 2 3

Do sprzedania

parcela pod fabrykę, 1600 sążni kwadratowych, położona przy torze kolejowym w Dąbiu-Piaskach, 20 minut drogi piechotą od Rynku głównego. Potrzebna gotówka najmniej 30.000 K. Wiadomość w banku Bohemia, Kraków, ul. św. Jana 1, I p. 5842 2 2

Wózek

na resorach i facton lekki na jednego lub dwa konie, do sprzedania. Wiadomość u lakiernika Szymika, ul. Nieciała 4. 5847 2 3

Domek

o 3 pokojach i kuchni, w Dębnikach zaraz do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Listy pod **L. 41** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5818 2 3

Koncypient

rutynowany, z długoletnią praktyką, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: Dr Pesvek, Wien, II., Hermineng. 17/5. 5807 3 3

Na sezon zimowy

przyjmuję kapelusze męskie, damskie i dziecięce do prania, farbowania i przefasonowania według najnowszych modeli wiedeńskich w przeciągu 24 godzin. J. Gross, Kraków, Stradom l. 27, wyrób kapeluszy. 5812 3 3

Staniczki

w najpiękniejszych desenach sprzedaje **dziś** z opustem 5 procent pracownia oraz magazyn bielizny Gizeli Brand, ul. Starowiślna 6. 5813 3 3

Pasów
lnianych

nieprzemakalnych, własnego wyrobu, **zastępujących pasy skórzane,** dostarcza w każdej długości i szerokości Feliks Laksberger, skład przyborów technicznych, Kraków, św. Gertrudy 7. 5766 3 5

Resztki okazyjnie

i pokrycia na parasolki z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I p. 5542 4 4

Poszukuje się nauczycielki

rodowitej Niemki, do dziewczynki dziesięcioletniej. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Prowincya“.** 5530 3 5

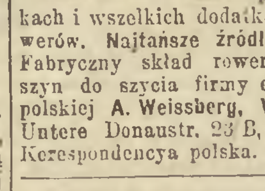
1000 wyśmienitych

5-h. kostek rosołowych za 20 kor. sprzedaje za pobraniem z Pragi Fabryka środków spożywczych Müller & Co., Praga VII. 5680 6 16

70—80.000 K

w gotówce lub papierach poszukuje się na I miejsce nowego domu w Krakowie. Zgłoszenia pod **„A. A.“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 5733 2 2

Mechanicy i odsprzedawcy!



Żądajcie nowego katalogu hurtownego 1916 o rowerach pneumatykach i wszelkich dodatkach dla rowerów. **Najtańsze źródło zakupna!** Fabryczny skład rowerów i maszyn do szycia firmy eksportowej polskiej **A. Weissberg, Wiedeń,** II., Untere Donaustr. 23 B, oddział I. Korespondencya polska. 3066 13 0

Ożeni się

kawaler lat 30, urzędnik z 3600 K rocznych poborów, od wojska reklamowany, z przystojną panną lub bezdzietną wdową do lat 21. Panny z gospodarstwa mają pierwszeństwo. Posag odpowiedni wymagany. Zgłoszenia z fotografią pod **„Reklamowany 333“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. Anonimy do kosza. Dyskrecya pod słowem honoru. 5762 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski